

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całościowo i półrocznie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćrocznie i miesięcznie za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i illozbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lutego.

Jeżeli w ogóle rzadko tylko można spotkać się dzisiaj w prasie niemieckiej z głosem oceniającym sprawiedliwie i bez uprzedzenia położenie Polaków pod panowaniem pruskim, to głos taki należy już do fenomenalnych objawów w organach konserwatywnych, bo właśnie obóz konserwatywny dostarcza najzawziętszych propagatorów polityki antypolskiej i z niego to rekrutują się najzarliwsi rzecznicy szowinizmu narodowego i hakatyizmu. To też niemałe zdziwienie wywołał artykuł, jaki pojawił się w tych dniach w łamach organu szlachty niemieckiej *Deutsches Adelsblatt*. Autor artykułu oświadcza z góry, że w Księstwie Poznańskim żywił polski stanowi tak poważną część wielkiego narodu, że o zgnieceniu go i zlaniu z Niemcami, jak tego pragną zachłani germanofile, nie może być absolutnie mowy. A ponieważ tak jest, nie pozostaje nam nic innego — powiada autor — jak znaleźć *modus vivendi*, któryby był także godnym wielkiego narodu, jakim jest niemiecki. Polacy posiadają nadto wielką tradycję i silne rozbudzone poczucie narodowe. Dzieli ich od nas nie tylko język, ale także zupełnie odmienne narodowe i kościelne życie, a to są zasadnicze, głęboko sięgające przeciwieństwa, które wymagają uwzględnienia.

„My Niemcy więcej dawniej z tem liczyliśmy się i żywiej współczuliśmy z położeniem Polaków. I nie można zaprzeczyć, że Polacy pod berłem pruskim zaczęli oswojać się z położeniem, którego zmienić nie mogli. Nawet ta część Polaków, która według świadectwa Bismarcka ma być najbardziej nieprzejednaną, t. j. szlachta, z wolna zbliżyła się do

niemieckich właścicieli ziemskich i wytworzyła się przez to w interesie obu stron dobre sąsiedzkie stosunki między Niemcami i Polakami.

Teraz wszystko zmieniło się. Ubolewamy nad tem szczerze i przypisujemy tę zmianę w zachowaniu się Polaków w obec Niemców, raczej narodowej agitacji t. zw. związku „hakatyistów“, aniżeli zarządzeniom rządu. Żadną miarą nie możemy ani z moralnego, ani z politycznego stanowiska pochwałać tej walki prowadzonej olbrzymim nakładem środków ku wywłaszczeniu Polaków.

A dalej pisze *Deutsches Adelsblatt*: Nie można także zataić tego, że prowadzona z pewnej strony z fanatyzmem polityka wywłaszczenia skierowana jest bardziej przeciw wielkiej własności ziemskiej, aniżeli przeciw Polakom w ogóle. Stanowczo też musimy zganić walkę prowadzoną przeciw katolicyzmowi i językowi polskiemu, mowa bowiem ojczyzna i religia są rzeczami, których nie wolno nikomu bezkarnie naruszać, a kto je narusza przyczynia się tem samem do wywoływania takiego niebezpieczeństwa, jak moralne zdziwienie we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego.

Przytaczamy jeszcze uwagi, jakie do powyższego artykułu dołączyła *Kölnische Volkszeitung*:

„W ogólności można tym wywodom — powiada organ koloński — tylko przyklasnąć. Zgadza się one ze stanowiskiem, jakie centrum zajmuje w sprawie Polaków. Jeden jednak punkt należy przyjąć z zastrzeżeniem. *Deutsches Adelsblatt* stara się o ile możności rząd wycofać z tej sprawy, a całą odpowiedzialność złożyć na barki hakatyistów za wszystko, co się dzieje w Poznańskim. Może to czyni z taktycznych względów, ale nie odpowiada to rzeczywistości położeniu rzeczy. Rząd przedewszystkiem jest odpowiedzialny za „nowy kurs“ polski. Bez zezwolenia rządu nie mogłoby Towarzystwo hakatyistyczne w ogóle wejść w życie, nie mogłoby istnieć,

gdyby rząd go nietolerował. Urzędnicy państwowi, a przynajmniej osobowości, bliskie utrzymujące stosunki z kołami rządowymi, odgrywają w Towarzystwie hakatyistów główną rolę; tak miękki nie jest rząd pruski, żeby tolerował działalność towarzystwa, gdyby się ona sprzeciwiała jego tendencyom.

„Przecież z inicjatywy rządu wyszła ustawa kolonizacyjna, z jego inicjatywy odnowiono tę ustawę, która według zapatrywania ludności polskiej zwraca się przeciw ich językowi i religii i która też istotnie przyczynia się do rugowania języka i religii tej ludności. Pozostawmy każdej stronie całą odpowiedzialność, także p. Miquelowi. Ze Polacy powinni wypełniać swe obowiązki względem państwa, do którego należą, rozumie się samo przez się. Ale to, co rozgrywa się w Poznańskim, zakrawa na walkę przeciw językowi i religii wielkiej części ludności. *Deutsches Adelsblatt* potępia tę walkę i sposób, w jaki jest prowadzona, ze względów moralnych i politycznych. Kto nie ma wyrozumienia dla pierwszych, winien przynajmniej zrozumieć ostatnie. Polityka hakatyizmu jest nie tylko niesprawiedliwą, ale także niemądrą.“

Sprawy krajowe.

(Szkoły ludowe).

III.

Przechodzimy obecnie do najważniejszego dla oświaty ludowej działu sprawozdania c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1897/98, mianowicie do sprawozdania o szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich.

Stan szkół ludowych w roku szkolnym 1897/98 streszcza się w następujących cyfrach, opartych na szczegółowych wykazach:

Uczęszczało na naukę codzienną obowiązkową: 1. w szkołach ludowych publicznych 582.956 (w roku 1896/97 561.041), 2. w szkołach prywatnych 27.570 (25.965), 3. w szkołach wyższych 6.555 (6.610), 4. w domu uczęszczało się 9.681 (8.366) — razem 626.762 (601.982).

Liczba nauczycieli (nauczycielek) w szkołach publicznych wynosiła: 1. z patentem nauczycielskim 4.976 (w roku 1896/97 4.745), 2. z egzaminem dojrzałości 1.095 (1.004), 3. bez formalnej kwalifikacji 1.163 (1.098) — razem 7.234 (6.847).

Liczba szkół publicznych: 1. zorganizowanych w ogóle 4.149 (4.105), 2. zorganizowanych czynnych 3.669 (3.600), 3. zorganizowanych lecz nieczynnych w ogóle 480 (505), dla braku budynku i nauczyciela 279 (248), dla braku nauczyciela 201 (257) 4. nieuregulowanych czynnych 57 (71).

Na liczbę szkół czynnych składało się szkół: 1. jednoklasowych 2.709 (2.739), 2. dwuklasowych 499 (538), 3. trzchklasowych 56 (56), 4. czteroklasowych 171 (150), 5. pięcioklasowych 113 (114), 6. sześcioklasowych 45 (55), 7. siedmio- i więcej klasowych (wydziałowych) 33 (19).

Nadto przy szkołach tych było czynnych klas nadetatowych 1.043 (1.249).

Cyfrę te statystyczne nie przedstawiają prawie objaśnienia, bo każda z nich przedstawia postęp, jaki się dokonał w r. 1897/8 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Liczba nauczycieli w szkołach publicznych wzrosła o 387, a między tymi liczba kwalifikowanych o 322.

Liczba szkół publicznych zorganizowanych w ogóle wzrosła o 44, głównie przez podział szkół przepelnionych na dwie szkoły w tej samej gminie, lub przez wyłączenie gmin z dotychczasowego związku szkolnego i przez założenie w nich szkół osobnych.

Wiele szkół przekształcono na więcej-klasowe, zapewniając im szerszy plan nauki, tak, że liczba szkół czynnych jednoklasowych

LISTY PARYSKIE.

W styczniu.

(Echa obchodu Mickiewicza. — Dwie konferencje Lemaitre'a. — „Ligue de la Patrie française“. — Reforma wychowania. — Zanimkanie prądu antypolskiego we Francji. — Mozzkowski w Paryżu. — „La Burgonde“, opera Vidala. — Nowy teatr Sary Bernhardt. — „Georgette Lemeunier“ Donnay'a. — „La Dame chez Maxim“ Jerzego Feydeau. — D'Ennery.

(Ciąg dalszy).

Widzimy tedy, że Vidal pozostawił zupełnie na uboczu legendową stronę najazdu huńskiego, która jednak dla muzyka byłaby wdzięczniejszą aniżeli strona historyczna. Zacieśniony w ten sposób temat swój, niesprost stał atoli nawet tematowi historycznemu, który wymaga wielkich środków i dużego polotu. Postać Attyli, usunięta na drugi plan, działa jak marionetka, nie zaś jak ów „Bicz ludów“. Z olbrzymiej i straszliwej wędrowki wojownika, który podbija świat cały, co pozostało? Balet w drugim akcie, gdzie przed namiotem Attyli tańczą zwyciężone ludy, Jawanki, Afganki, Kirgizki, Bizantynki, Ostrogotki, Węgierki, Mongołki i t. d. Vidal nie zdobył się nawet na dramatyczne odzwierciedlenie owej fantastycznej orgii, którą Walter z Akwitani tak żywo opisuje.

A partycya? Niemieckie pochodzenie dramatu, naprawić chciał Vidal francuskim charakterem muzyki. Opera jego miała być narodową, zatem nie wolno było traktować partycyi symfonicznie, jak to czynił Wagner. Stąd muzyczna część „Burgundki“ składa się

z samych pieści i zaimprovizowanych obrazków muzycznych, nie pozostających w żadnym z sobą związku. A że nadto melodie i obrazki Vidala wzorowane są na kliszach często już przez innych używanych, więc nowem i przyjemnem w dziale tem są chyba dekoracje i kostyminy. Pod tym względem dyrekcyja opery była niemal rozrzućną, raz dlatego, że Vidal jest jednym z szefów orkiestry operowej, powtóre zaś, by zabezpieczyć choć parę przedstawień dzieł, które na repertuarze utrzymać się nie zdoła.

A tymczasem opera komiczna w nowym gmachu swym cieszy się nieprzerwanem powodzeniem „Cyganeryi“ Włocha Pucciniego. Utwór ten, wystawiony w zeszłym jesiennym sezonie i wznowiony na jesień, nie schodzi wcale z afisza....

*

Długo zastanawiano się nad tem, co uczynić wypada z poprzednim gmachem opery komicznej, a raczej dawnym „Théâtre des Nations“, w którym operę prowizorycznie umieszczono. Myślano o trzecim teatrze lirycznym, o ludowym teatrze municypalnym i t. d.; wreszcie rozciął kwestyę — Sara Bernhardt ofiarując wysoką dzierżawę. Dotychczasowy teatr Sary, „Renaissance“, przestał już sęgać tłumy; Sara zrozumiała, że musi stworzyć sobie nową publiczność w innej części Paryża. Renesans należał do teatrów bulwarowych; „Théâtre des Nations“, stojący na placu Châtelet, opierać się musi przeważnie na kupcach i robotnikach. To też teatr Châtelet, zajmujący drugą stronę tegoż placu, jest jedną z głównych scen ludowych. Pewna część prasy wyraziła tedy obawę, że i Sara zmuszoną będzie liczyć się z warunkami miejscowymi, czyli inaczej mówiąc, zastosować repertuar swój i sposób grania do smaku ludzi kupujących tanie miejsca. Objęcie nowego, znacznie większego teatru — rzecz wyglądająca pozornie na postęp — wielu tłómaczyło jako

zstąpienie o szczebel niżej z bulwarów — twierdzono — Sara przenieść się musiała na plac Châtelet, a stąd niebawem pójdzie zapewne gdzieś dalej jeszcze do „Gobelins“ lub do „Théâtre de la République“.... Inną by była karyera jej, gdyby została była w Komedji francuskiej.

Nie wiem, jakie niespodzianki los zgotował dla Sary — „surprises de gloire“, jak się wyraża jeden z krytyków — na razie jednak stawianie jej horoskopu tak pesymistycznego wydaje mi się nieusprawiedliwionem. Wystąpienie Sary z Komedji francuskiej dotychczas przynajmniej przynosiło wielkie korzyści nie tylko samej artystce, ale i dramatopisarstwu francuskiemu a nawet zagranicznemu. Związana przepisami domu Moliera, nigdyby Sara nie przebiegła była świata tylokrotnie, nie byłaby zdobyła ani rozgłosu ani fortuny, które posiada. Dzięki jej, najodleglejsze ludy zapoznały się nie tylko z marnymi utworami p. Sarda, lecz także z arcydziełami repertuaru francuskiego. Jako dyrektorka, Sara torowała drogę młodym talentom i autorom zagranicznym. Rostand, Abel Hermant, Donnay, Mirbeau, Sudermann wiele jej zawdzięczają.

Jaką Sara będzie na nowem polu działania, to niedaleka okaże przyszłość. Wznowienie „Toski“ dla inauguracyi teatru nie przesądza jeszcze o dalszym programie. Zapewne, że Sara w nowym swym teatrze zmuszona będzie kultywować sztuki „eksportowe“ bardziej niż w „Renaissance“; ale obok tego niezawodnie w dalszym ciągu wyszukiwać i wystawiać będzie sztuki młodych autorów. W samej rzeczy zapowiedziała też „Martę“, sztukę niegranego dotychczas pisarza Kirtemackera. Na tej drodze zaś popierać ją będzie cały Quartier latin, oddzielony mostem tylko od placu Châtelet. I być może, że Sara bardziej będzie żądną oklasków uczonych, poetów i artystów, aniżeli episerów i że odda dramatowi większe jeszcze usługi aniżeli w „Renaissance“.

W Wodewilu tryumfuje obecnie jeden z młodych poetów, którego Sara Bernhardt wyciągnęła z „Chat noir“. Być może, że „Amants“, sztuka, którą Donnay napisał dla Sary, była najlepszym utworem tego poety; w każdym razie jest to talent prawdziwy, gdyż nawet słabsze jego sztuki, jak „La Douleuruse“ i „L'Afranchie“, będące tylko bładem odbiciem „Amants“, miały jeszcze powodzenie.

„Georgette Lemeunier“ napisana jest dla Réjane — nie owej, którą znamy z komedji Meilhaca, lecz tej, którą odkrył światu Sardu w „Madame Sans-Gêne“ i „Pameli“: artystki dysponującej zarówno humorem i kokieteriją jak namietnością i akcentami lirycznymi. Typ drobnej mieszczanki, która dostaje się w wyższe sfery i dzielnie walczy za dobrą sprawę, stworzony dla Réjane przez Sardu, a raczej na niej wzorowany, powtórzył i Donnay. Georgette jest żoną elektrotechnika, który dzięki kilku wynalazkom niespodziewanie i nagle dorobił się wielkiej fortuny. Zdolnego i bogatego już wynalazcę pragnie wyzyskać niejaki Sourette, utrzymujący wielki dom dzięki stosunkom pięknej żony swaj. Wyrafinowanej kokieterce, czarującej ubogiego do niedawna technika już samym przepiechem toalet i... negliżów swych, a nieszczęśliwej nadto poz plastycznych i innych środków zawodowych amatantek, niestrudno schwytać Lemeniera w swe sieci. Odbić małżonka kokieterce a tem samem wyrwać go z rąk Souretta, który by go był zrujnował, oto zadanie, które Donnay stawia Georgetcie, oto akcja, którą stworzył dla Réjane, a która w samej rzeczy pozwala jej być z kolei wesołą i smutną, odważną i rozbolałą, ironiczną i namiętną.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

zmała o 30, za to dwuklasowych zwiększyła się o 61, czteroklasowych o 21. Liczba szkół pięcioklasowych zmniejszyła się o 1, sześcioklasowych o 10, a natomiast liczba szkół siedmioklasowych wzrosła o 14.

Liczba szkół czynnych pomimo takiego rozszerzenia organizacji wzrosła o 69, a liczba szkół nieczynnych zmalała o 25.

Klas nadetatowych otwarto o 154 więcej, zapewniając tyłuż szkołom przepelnionym większą skuteczność nauki.

Liczba dzieci, pobierających naukę codzienną, wzrosła w ogóle o 25.000, z tego w szkołach publicznych o 22.000.

Tak pocieszającego postępu od dawnych czasów żadne sprawozdanie Rady szkolnej krajowej nie mogło stwierdzić.

Nie mniej pocieszające widoki otwierają się na najbliższą przyszłość. W roku 1897 złożyło egzamin dojrzałości uczniów seminaryów 227, eksternistów 48, razem 275, a z tych do służby w szkołach publicznych z początkiem roku szkolnego 1897/8 wstąpiło 199, nie licząc praktykantów. W roku 1898 złożyło egzamin dojrzałości uczniów seminaryów 247, eksternistów 37, razem 284, a z tych do służby w szkołach publicznych z początkiem roku szkolnego 1898/9 wstąpiło 223, również nie licząc praktykantów.

Cyfra kobiet, które w roku 1898 złożyły egzamin dojrzałości, wzrosła w porównaniu z rokiem 1897 z 314 na 335, ale z tych z początkiem roku szkolnego 1897/8 wstąpiło do zawodu nauczycielskiego tylko 156, a z początkiem roku szkolnego 1898/9 tylko 182, dowód, że kobiety do egzaminu dojrzałości zgłaszają się w znacznej części nie dla obrania nauczycielskiego zawodu.

Uczniów do seminaryów zapisało się w roku 1898 (bez klasy przygotowawczej) 1720, o 50 więcej niż w roku przeszłym, uczenie 679, o 4 więcej niż w roku przeszłym.

Wniosek z tego wszystkiego ogólny, że akcja podjęta od roku 1892 ku podniesieniu naszego szkolnictwa ludowego i zaradzeniu jego najdotkliwszym brakom wydaje już teraz widoczne owoce i że popierać ją dalej konsekwentnie potrzeba.

Przechodząc do szczegółowego sprawozdania, przedewszystkiem zatrzymać się wypada przy kwestyi rozwoju szkół.

Otóż w urzędzeniu szkół ludowych pospolitych i wydziałowych nie zaprowadzono żadnych zmian w ubiegłym roku. Zadaniem Rady szkolnej krajowej było przeto starać się o dalszą organizację szkół na podstawie istniejących urzędzeń i czuwać nad prawidłowym rozwojem szkół istniejących.

Praca organizacyjna szkół typu wiejskiego ograniczała się głównie do przekształcania szkół istniejących na więcejklasowe w tych miejscowościach, w których z powodu licznej frekwencji istniały od dłuższego czasu klasy nadetatowe.

Obok tego zwróciła Rada szkolna krajowa uwagę na szkoły, przeznaczone dla kilku gmin sąsiednich, i osobnym okólnikiem, poleciła Radom szkolnym okręgowym dążyć do wydzielenia z zakresów szkolnych tych gmin, które z powodu zbytnej odległości, lub też utrudnionej komunikacji nie mogą korzystać ze szkoły. W takich gminach organizuje się wedle możliwości nowe szkoły.

Organizując jednakże nowe szkoły, lub też przekształcając szkoły istniejące na więcejklasowe, Rada szkolna krajowa dbała przede wszystkim o to, ażeby to się nie działo kosztem szkół istniejących i wydała w tym celu do Rad szkolnych okręgowych osobne rozporządzenie. W myśl tego rozporządzenia mają Rady szkolne okręgowe przeznaczać tych nauczycieli, którzy po złożeniu egzaminu dojrzałości zgłaszają się do służby, przede wszystkim dla zapewnienia czynności wszystkim szkołom czynnym, następnie dla otwarcia tych szkół, które są nieczynne, chociaż posiadają odpowiednie budynki, a dopiero po zaspokojeniu tych potrzeb wolno ich umieszczać w szkołach więcejklasowych lub w szkołach świeżo zorganizowanych. Gdyby zaś szkole czynnej groziło zamknięcie z powodu braku nauczyciela, należy do niej przenieść bezwarunkowo nauczyciela z posad nadetatowych, uprawnionego do zajmowania posady samoistnej, w klasie zaś nadetatowej urządzić naukę podzielną, chociażby na wyższych stopniach z planem przejściowym.

Co się tyczy nauki dopełniającej, zwróciła Rada szkolna krajowa w ubiegłym roku główną uwagę na ostateczne zorganizowanie tejże nauki w szkołach typu wiejskiego i małopolskiego na podstawie ogłoszonego w r. z. statutu organizacyjnego. W tym celu wydano w r. 1898 podręcznik polski p. t. „Szkoła dla młodzieży”. Część piątą i ruski p. t. „Szkoła narodna”. Część piątą, i instrukcję, tycającą się używania tych podręczników. Podręczniki te, ułożone na podstawie wspólnego programu i w przeważnej części artykułów równobrzmiące co do treści, składają się z 5 rozdziałów. Rozdział pierwszy ma za podstawę naukę o glebie, o jej rodzajach i uprawie, o rozwoju roślin i warunkach tego rozwoju, o nawozach, orce, narzędziach rolniczych, o zbożach, płodozmianie, ziemniakach, lnie i kopniach. Wśród tych artykułów treści gospodarczej rozmieszczone są stojące z nimi w związku artykuły o gospodarstwie, niektóre powiatki i wierszyki. Nadto mieszczą się wśród nich liczne artykuły treści informacyjnej, a stanowiące dla uczniów nauki dopełniającej w pewnym względzie powtórzenie wiadomości geograficznych o kraju rodzinnym, wyniesionych z nauki codziennej.

Rozdział drugi ma za podstawę ogrodnictwo i warzywnictwo, sadownictwo i pszczelnictwo, mianowicie w zastosowaniu do praktyki małych gospodarstw. Śród tych artykułów treści gospodarczej są podobnie jak w pierwszym rozdziale, rozmieszczone inne artykuły, stojące z nimi w związku rzeczowym.

Rozdział trzeci ma za podstawę tło szeregu artykułów, traktujących o chowie bydła. Dalej idzie jako stojący w związku szeregu artykułów o rozmaitych roślinach pastewnych, o łąkach, ich uprawie i ulepszeniu, o sianozbiorach, o chowie koni i drobiu. Osobną grupę tworzą artykuły zawodowe o melioracjach, dokonywanych w kraju, podane w sposób informacyjny, pouczający, jak zawiązywać spółki wodne i t. d. Osobną serję tworzy też szereg artykułów o mleczarstwie. Wreszcie są przystępne wiadomości o rybnym gospodarstwie kraju i hodowli ryb, a w końcu informacyjne artykuły o Kółkach rolniczych i sklepikach wiejskich, o Towarzystwach rolniczych i wędrownych nauczycielach rol-

nictwa, i o przepisach policyjno-weterynaryjnych ze względu na ochronę i bezpieczeństwo krajowej hodowli bydła i innych pożytecznych zwierząt. I w tym rozdziale rozmieszczone są nawiasowo obrazki z innych krajów austriackich i zagranicznych, o ile one z traktowanymi tematami gospodarskimi mogą być w związku.

Rozdział czwarty zawiera pouczenia o urzędzeniu gminy, powiatu, kraju i Monarchii, wreszcie szeregu historycznych obrazów z przeszłości kraju, szerególnie w odniesieniu do kolei jakie przechodził co do gospodarstwa i urzędzeń stan włościański, wreszcie z dziejów Monarchii i Najw. Domu.

Rozdział piąty mieści w sobie wzory stylu praktycznego, zastosowane do stosunków włościańskich.

Książka, będąca w mowie, zastosowana jest przede wszystkim do potrzeb życia starszej młodzieży wiejskiej. Dla młodzieży żeńskiej, przeznaczonej na naukę dopełniającą, będzie w swoim czasie wydany osobny podręcznik, uwzględniający jej specjalne zadania. Jednakże i w obecnym układzie zawiera podręcznik niniejszy mnóstwo materiału, przydatnego także dla dziewcząt i dlatego będzie służył aż do dalszego zarządzenia także dla dziewcząt. Gdzie jednakże dziewczęta już teraz będą pobierały naukę odrębnie od chłopców, tam będzie dla nich ustanowiony odmienny wybór materiału lekturalnego.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram).

Budapeszt, 10 lutego.

Według *Budapester Correspondenz*, pojawili się przywódcy dysydentów Csaky i Andrassy wczoraj po południu u Prezydenta Ministrów i w obecności Ministrów: generała Fejervary'ego i Lukacsa oraz Kolomana Szella zaproszono ich, imieniem mężów zaufania stronnictwa opozycyjnych, aby celem łatwiejszego porozumienia w kwestyi sądownictwa kuralnego, dalej w kwestyi wyborów do Izby dep., wreszcie co do rewizji regulaminu izbowego, wysłać dwóch mężów zaufania na konferencję z delegatami opozycji.

Rząd zgodził się w zasadzie na ten wniosek i zażądał od delegatów podania do jego wiadomości wypracowanych przez nich w tej sprawie elaboratów.

Dzienniki budapeszteńskie dowiadują się, że opozycja odmawia br. Banffy'emu stanowczo uchwalenia prowidoryum budżetowego. Sprawa rewizji regulaminu napotyka również na trudności. Mimo to nie należy tracić nadziei, że powiedzie się uzyskać w ten lub ów sposób porozumienie i uniknąć poważnych komplikacji.

Zgon księcia Alfreda sasko-koburskiego.

Zmarły w Meranie ks. Alfred sasko-koburski był jedynym synem panującego obe-

nie ks. Alfreda. Następstwo tronu przechodzi zatem na młodszego brata ks. Alfreda edynburskiego, a trzeciego syna królowej Wiktorji, ks. Connaught. Saksonia - Koburg - Gotha jest państwem, w którym tron zajmować może tylko najstarszy przedstawiciel rodu w linii męskiej. Ks. Ernest II., zmarły 22 sierpnia 1893 r., nie pozostawił dzieci. Korona książęca przeszła zatem na linię młodszego jego brata, nieżyjącego już wówczas ks. Alberta, a małżonka królowej angielskiej Wiktorji. Starszy syn ks. Alberta, jako książę Walji i przyszły król Wielkiej Brytanii, Irlandji oraz cesarz Indji nie mógł zająć tronu kobursko-gotańskiego, który przypadł z tego powodu ks. Alfredowi edynburskiemu. Książę Alfred ożeniony jest z wielką księżną rosyjską Maryją, córką Aleksandra II. Z małżeństwa tego przyszedł na świat w Buckinghamskim pałacu w Londynie dnia 15 października 1874 roku, zmarły obecnie ks. Alfred Aleksander Wilhelm Ernest Albert. Siostry zmarłego: księżna Maryja poślubiła ks. Ferdynanda rumuńskiego; księżna Wiktorja zaślubiona jest w. ks. Hessji; księżna Aleksandra jest małżonką ks. Ernesta, następcy tronu księstwa Hohenlohe-Langenburg; najmłodsza zaś księżniczka Beatrice jest niezamężną. Obecny następcą tronu sasko-koburskiego Artur Wilhelm Patrycy Albrecht ks. Connaught i Strathearn, hr. Sussex, urodził się w dniu 1 maja 1850 roku, jest przybocznym adjutantem królowej angielskiej, w randze generała, oraz pułkownikiem gwardji szkockiej. Ks. Artur ożeniony jest z księżniczką pruską Ludwiką Małgorzatą, córką księcia Fryderyka Karola. — Śmierć ks. Alfreda ma zatem pewne znaczenie polityczne. Już objęcie tronu przez księcia edynburskiego wywołało w Niemczech dość silne niezadowolenie ze względu na jego narodowość. Anglik zasiadł na tronie niemieckiego księstwa, był to więc cudzoziemiec zawsze niemile widziany. Ale książę Alfred przedko zaaklimatyzował się i zdołał przekonać swoich poddanych, że potrafi przerobić się na dobrego Niemca. Śmierć księcia Alfreda wprowadza w przyszłości na tron koburski znowu Anglika — księcia Connaught, którego patriotyzm angielski jest powszechnie znany. To też prasa niemiecka już teraz podnosi różne projekty, aby zapobiedz tej ewentalności.

Z prasy rosyjskiej.

Dziennik Warszawski pisze: Warunki życia w pasie nadgranicznym wymagają częstych na krótko wyjazdów za granicę. W tym celu istnieją przepisy, ułatwiające przejazd granic; przepisy te, jak się dowiadujemy, mają być wkrótce jeszcze bardziej uproszczone.

Wbrew poprzednim wersjom utrzymują *Nowosti*, że cały proces ks. Bilakiewicza odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Nowoje Wremia zamieszcza artykuł L. Tołstoja p. t. „Nasz błąd”, w którym autor stwierdza, iż Rosyja popełni z początkiem XX. wieku błąd kalendarzowy, opóźniając rozpoczęcie nowego stulecia o dni 12. „Rosyja — pisze *Now. Wrem.* — rozpocznie stulecie XX. nie w dniu 1 stycznia 1901, jak cały świat, ale dnia 13 stycznia tegoż roku, czyli, że za-

2)

NIEPRZEWIDZIANY WYPADEK.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

— Cicho! — wtrącił adwokat, który zaczynał być już mocno zainteresowany. — Więc jak dyabeł ogon podłoży?...

— Nic nie jest w stanie powstrzymać katastrofy. Właśnie tego wieczora, niedyspozycja śpiewaczki spowodowała odwołanie przedstawienia w teatrze, a czas okropny był powodem, że wielu ludzi nie wiedziało, co ma uczynić z resztą wieczora.

Zwolna więc, coraz liczniejsze towarzystwo napływało do klubu, a pomiędzy innymi przybył Rodolfo Viali, człowiek wesoły, bez troski, lekkomyślny do najwyższego stopnia. Zaczęły się rozmowy, powitania; i komunikowano niedyspozycję śpiewaczki, ktoś znowu zakładał się o nie wiem co, i nagle il Viali, ujmując pod ramię Ausaldiego, dytanta muzyka, swego rywala, poprowadził go do bilardu. Ciekawość mnie zebrała przypatrywać się tej nowej partyi, gra się rozpoczęła, a tymczasem ciągle nowi goście napływali...

Na zegarze kawiarni pół uderzyło. — Teraz już muszą pewnie stać naprzeciw siebie — ktoś zauważył.

— Słuchamy! — rzekł znowu ciekawy adwokat,

— Jeżeli chcecie — ciągnął opowiadający — żebym wam powiedział, w jaki spo-

sób z rozmowy o sztuce zeszło z wolna na plotki, nie mogę zaspokoić waszej ciekawości. Sami wiecie, jak się to dzieje: jedno słowo wyciąga drugie i tak dalej. Mówiono o skandalu, który się zdarzył w jednej rodzinie z najwyższego towarzystwa, mąż przekonał się o niewierności żony, a ona uciekła z domu z kochankiem. „Biedny Geppino — zawołał il Viali, mówiąc o tym ostatnim — spadło mu to jak kafała z pieca na głowę! Podobne wypadki, w zasadzie nazywają się rajem, tak, jak kochanek w Saffo, zdaje się być w raj, gdy wchodzi na schody domu, niosąc w ramionach swoją ukochaną. Przybyszy na górę, umiera ze zmęczenia; — Nie wiem już kto zauważył: „Gdy się kto narazi na podobną sytuację, powinien zgodzić się na wynikające konsekwencje”. — „Nie utrzymuję przeciwnie — odrzekł z wolna il Viali, zastanawiając się nad rzutem swojej kuli. — Nie przeczę... ale spełnienie obowiązku nie zawsze bywa przyjemne...“ Nie udał mu się karambol: — „Przekłety obowiązek! — dodał. — Szczęście przy tym, który zdoła zerwać w porę nieznośny stosunek!...“ Ausaldi także przegrał. — „Do odegrania!... — zawołał il Viali, ale zdyktowany złem uderzeniem, którym nową partję rozpoczął: — Uwolnienie — zawołał — takie jak od la Bauern, nie zawsze się zdarza!...“

„Moi drodzy, nie umiem wam opisać, czego doznawałem w tej chwili. Co chciał powiedzieć il Viali? Może źle słyszałem?... Automatycznie, zaledwie wymówił to nazwisko, oczy moje podniosły się na framugę drzwi, przy których widziałem przedtem hrabiego. Był tam ciągle... oczy mu błyszczały jakby fosforem. Czy tamci inni spostrzegli także jego obecność? Czemu nikt się nie zbliżył? czemu ja także nie zbliżyłem się, nie

pryskoczyłem, krzycząc do lekkoducha: Milez nieszczęśny! czyż nie widzisz, kto ciebie słucha?... Zdarzają się chwile, w których się wydaje, że jakaś tragiczna fatalność ciąży nad nami, w których, pomimo jasnego przekonania o tem, co się dzieje w około nas, jesteśmy jak zakłęci, niezdolni poruszyć się, żeby powstrzymać bieg wypadków... Teraz wam to wszystko mówię, ale wtedy, nie było czasu nawet myśli zebrać. — „Augusto Secchi — ciągnął tymczasem — Viali, opierając swój kij na podłodze — może się nazwać szczęśliwszym, że został uwolniony...“

Och, co za scena! co za straszna scena! Posłyszeliśmy odgłos szybkich kroków, przed którymi rozstąpiła się cała gromada i hrabia von Bavern jak widno fantastyczne stanął przed Vialim. Nikt się nie śmiał ruszyć; ja zaledwie oddech złapać byłem w stanie. Gdy hrabia zbliżył się do grającego, zawołał głosem donośnym — trudno mi wyrazić jakim tonem, ale niezapomnę go nigdy: „Podły kłamco!...“ Jak sprężyną poruszony Viali podniósł kij bilardowy, a wtedy hrabia, w mgnieniu oka wyrwał mu go z ręki, odtrącając Viali'ego uderzeniem w piersi i przykładając silnie kij do kolana, złamał go jak trzcinę... Oślepiiony gniewem, Viali, chciał się rzucić na niego, ale tego już było nadto: przerażenie jakie z początku nas obezwładniło, pierzeło; dziesięć, dwadzieścia osób pospieszyło między nich, a ja byłem w tej liczbie; znajdując się bliżej hrabiego, uprowadziłem go do przyległego pokoju...

Okazał się podziwieniami godnym pod względem odwagi i krwi zimnej; żadne drzenie nie zdradzało jego wzruszenia, które z pewnością musiało być olbrzymie. Wszyscy zresztą jednogłośnie potępiali Vialego. Obmawiać kobietę, o której nikt nigdy nie miał nie

złego do powiedzenia, bezcześcić pamięć zmarłej, która już bronić się nie mogła i to w obecności tyłu osób, w obecności męża, było to lekkomyślnością, którą występkiem nazwać było można.

— Wiem, że jestem winny — wołał sam w drugim pokoju — ale nie jestem usposobiony do znoszenia obelg na zimno!...“ Swoją drogą, nie mogąc znaleźć sekundantów pomiędzy obecnymi, był zmuszony szukać ich gdzieindziej. Hrabia, ze swej strony, prosił mnie z niewzruszoną powagą i uprzejmością, która w takiej chwili tem więcej na podziw zasługiwała, żebym mu był świadkiem w tej rozprawie, wskazując mi barona Narconi jako drugiego sekundanta „Przyjmuję wszystkie warunki; pragnę tylko, żeby się to rychło odbyło. Jeżeli można, nawet jutro“. I odszedł do siebie. Upłynęło zaledwie kilka minut, gdy wrócił tamten ze swoimi sekundantami.

Pragnałem zatłwić wszystko w kilku słowach, ale nie znalazłem signora Mendosa, sekundanta Viali. Adwokat trybunału, dyplomata, zobowiązany do ułożenia traktatu nie byłby bardziej drobiazgowy, więcej podejrzliwy, ostrożny, więcej uważający na formy jak on. Nie miałem wielkiej praktyki w tych rzeczach, ale zdawało mi się, że nie było nad czem tak wiele dysputować. Rodzaj obrazy, sposób w jaki ona wyrządzona została, kto został gorzej obrażony, komu wypada stwierać warunki, wszystko to było poddane długiej dyskusji. Przewidywałem, że z takim przekornym człowiekiem będę miał wiele roboty na placu. Ułożyliśmy nareszcie, że spotkanie na szpady, aż do orzeczenia lekarzy, odbędzie się jutro rano o ósmej.

(Dokończenie nastąpi).

cznie nowy wiek błędem — nieprzyjemnym. Kalendarz juliański w stosunku do astronomicznego ustawicznie się spóźnia, co 128 lat o jedną dobę. W Europie Zachodniej i Ameryce oddawna błęd ten naprawiono i przyjęto kalendarz gregoriański. Dlaczego kalendarz lepszy nie został w Rosyji zaprowadzony? czemu wiek nowy ma się rozpocząć błędem? Wszakże prędzej, czy później błąd ten naprawić trzeba. Im dłużej stan ten trwa, tem błąd jest coraz większy i tem go trudniej będzie usunąć. Porównanie kalendarza juliańskiego z gregoriańskim jest bardzo pożądane: zjednoczy ono Rosyję z całym światem cywilizowanym. Czekać nie można, gdyż później Rosyja będzie opóźniona w liczeniu czasu o miesiąc, o rok i t. d. Należy korzystać z końca wieku i dokonać naprawy tego nielogicznego błędu.

Jak donosi *Torgowo Promyślna Gazeta*, specjalna komisya, utworzona z przedstawicieli różnych ministerstw, zajęła się kwestyą ułatwienia odczytów ludowych. Obecnie komisya opracowała już w tym względzie projekt przepisów, orzekających, że pozwolenia na urządzanie odczytów mogą udzielać kuratorowie miejscowych okręgów naukowych, a nawet w niektórych wypadkach nadzwyczajnych dyrektorowie szkół ludowych, po porozumieniu się z przedstawicielami duchowieństwa i ministerstwa spraw wewnętrznych. Nadto powstała kwestya ułatwienia pogadanek ludowych, bez oznaczonego z góry programu szczegółowego, którego na takich pogadankach niepodobna się trzymać niewolniczo. Rozmaite ministerstwa, n. p. rolnictwa, skarbu, oraz departament medyczny, popierają myśl organizowania pogadanek ludowych i komisya specjalna obecnie pracuje nad projektem przepisów religijnych.

Rewizya sprawy Dreyfusa.

Zdaje się, że sprawa Dreyfusa chyba już nigdy się nie skończy. Mijają bowiem lata całe, zmieniają się gabinety, polityka zagraniczna przybiera nową postać i wywołuje nowe interesa, a sprawa Dreyfusa stoi ciągle na porządku dziennym, a im bliższą jest rozwiązania, tem bardziej staje się zawilą, niejasną, a nawet w swych skutkach głośniejszą. *Dreyfus for ever* — oto hasło wielu ludzi, którzy chcą łowić ryby w mętnej wodzie, pragną za każdą cenę przedłużyć istnienie tej fatalnej sprawy. Zdawałoby się, że są we Francyi indywidualiści, których całe zadanie polega na rozdmuchiowaniu namiętności, występujących na ponurem i złowrogim tle sprawy Dreyfusa. W obecnej chwili punkt ciężkości sprawy przeniesiony został z senatu karnego trybunału do Izby deputowanych, gdzie wkrótce stoczysz się walna bitwa między komisją Izby a rządem. Od jej rezultatu zależy nie tylko dalszy bieg wypadków i obrót rewizji, ale także i może los gabinetu.

Z Paryża donoszą, że wczoraj rozdano sprawozdanie komisji rewizyjnej wraz z aktami śledztwa trybunału kasacyjnego. Komisya oświadcza się za odrzuceniem przedłożenia rządowego i twierdzi, że przedłożenie to zawiera projekt ustawy okolicznościowej, której korzyści są nader wątpliwe. Również jest wątpliwem, czy opinia publiczna będzie zadowolona w razie uchwalenia tejże ustawy. Gdyby śledztwo — powiada sprawozdanie — miało być prowadzone na nowo przez wszystkie połączone Izby trybunału kasacyjnego, to do chwili wydania ostatecznego wyroku musiałby upłynąć w każdym razie czas dłuższy, a nie ma żadnej pewności, czy wyrok ten zostałby bardziej uszanowany, niż wyrok Izby karnej. Gdyby zaś połączone Izby trybunału chciały zawyro-kować bez ponownego śledztwa, to wcale już nie ma nowy o powadze takiego wyroku. Ze wszystkiego wynika, że projektowana ustawa ma tylko same złe strony i że także narusza zasadę odrębności władz. Z tych powodów komisya zaleca odrzucenie projektu rządowego.

Równocześnie donoszą z Paryża, że czternaście wybitnych deputowanych, a pomiędzy nimi kilku byłych ministrów wydało do rządu odezwę, w której domagają się, aby dogmat najwyższych zasad sprawiedliwości postawić po nad wszelkie ataki i napaści. Nie ma żadnej potrzeby odejmować Izbie karnej trybunału kasacyjnego prawa doprowadzenia do końca rozpoczętego śledztwa. Minister Lebret oświadczył, że śledztwo wykazało zupełną bezpodstawną zarzutów, podniesionych przeciwko sędziom Izby karnej.

W obec tego odjęcie kwalifikacji tym sędziom oznaczający musiało zwycięstwo oszczercstwa. Prawo, proponowane przez rząd, nie byłoby ustawą, zmierzającą do uspokojenia umysłów, lecz raczej wywołałoby obywatelskie waśnie. Francya potrzebuje szanowanej sprawiedliwości, podobnie jak silnej armii. Prawo okolicznościowe byłoby zamachem stanu. Projekt rządowy nie przywróci jedności w społeczeństwie, mianowicie w obecnej chwili, gdy solidarność republikanów potrzebną jest dla zwałowania koalicji klerykałnej, reakcyj, oraz demagogii monarchicznej.

Neue Fr. Presse zamieszcza długą depeszę z Paryża, w której dowodzi, że cała kampania antirewizyjna prowadzona jest w interesie Bonapartystów. Rozwinęli oni w ostatnim czasie w Belgii gorączkową działalność. Dotąd brakowało im do zamachu stanu pieniędzy, obecnie zebrałi około 20 milionów franków. Głównie przyczynili się do tej kwoty ks. Roland Bonaparte i jego szwagier, dzierżawca domu gry w Monte Carlo, Blanc. Ten ostatni oddał do dyspozycji także dzienniki: *Le Soir* i *Le Journal*. Oprócz tego dostarczyła pieniądze rodzina Richelieu i rodzina Fould. Dupuy dowiedział się z raportów prefekta, że na prowincyi wzmagają się ruchy przeciwko rewizji, a tem samem ruch monarchiczny. Aby temu ruchowi zapobiedz, rząd zwrócił się sam przeciwko rewizji, wnosząc znane przedłożenie, skierowane przeciwko sądowi kasacyjnemu. *Neue Fr. Presse* twierdzi, że sam pretendent książę Wiktor Napoleon, który opiera się na ruchu antirewizyjnym, uważa Dreyfusa za niewinnego i publicznie daje wyraz temu przekonaniu.

Wszystkie powyższe wiadomości wie-deńskiego organu dreyfusistów przyjmować oczywiście należy z największą ostrożnością.

KRONIKA

Lwów, 10 lutego.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** hr. Agenor Gołuchowski wyjechał dzisiaj po południu pociągiem pospiesznym z powrotem do Wiednia.

— **Wręczenie odznaczeń.** Dzisiaj rano wręczył redaktor *Gazety Lwowskiej*, po odpowiednim przemówieniu, odznaczenia, nadane przez Najj. Pana kontrolorowi administracji *Gazety*, p. Antoniemu Pisarskiemu, oraz zastępcy zarządcy drukarni p. Władysława Łozińskiego, p. Janowi Niedopadowi. Pierwszy z nich — jak wiadomo — otrzymał złoty Krzyż zasługi; drugi zaś srebrny Krzyż zasługi z Koroną. P. Antoni Pisarski służy w administracji *Gazety* rok czterdziesty pierwszy, p. Jan Niedopad obchodził przed kilku miesiącami złoty jubileusz pracy zawodowej, obydwa więc zasłużyli całkowicie na tak zaszczytne odznaczenie. — Wszyscy członkowie redakcji *Gazety Lwowskiej* składali obu cichym a zasłużonym pracownikom serdeczne życzenia.

— **Konkurs.** Prezydium c. k. Namiestnictwa w Wiedniu rozpiło konkurs na posadę rady budownictwa, ewentualnie starszego inżyniera, inżyniera i adjunkta w służbie państwowej budownictwa w Austrii Dolnej. Podania wnoszą należy w terminie do 25 b. m.

— **Stypendyum.** JE. P. Filip Zaleski mocą przysługującego mu w myśl aktu fundacyjnego prawa rozdawnictwa, nadał Janowi Lisickiemu, uczniowi IV kursu malarstwa dekoracyjnego w c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, stypendyum rocznych 250 zł., począwszy od roku szkolnego 1898/9 z fundacji jubileuszowej „Imienia Cesarza Franciszka Józefa I”, ustanowionej przez p. Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie.

— **Szewcki kurs majsterski.** Wydział krajowy podaje do wiadomości, że w czasie od 28 lutego do 27 kwietnia b. r. odbędzie się we Lwowie szewcki kurs majsterski, na którym będzie systematycznie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawywanie, ręczny wyrób części wierzehnich i spodnich; b) wyrób obuwia za pomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych, przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; c) towaroznawstwo, przemysłowa buchalterya, stylistyka i kalkulacya.

Nauka będzie udzielana w dniach powszednich od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od 2—6 ewentualnie do 7 po południu. Nauka jest bezpłatna.

Na kurs zostanie przyjętych tylko 14 kandydatów ze wschodniej części kraju. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy, zaleceni przez przełożenie właściwego Stowarzyszenia przemysłowego i przez właściwą zwierzchność gminną, którzy ukończyli 24, a nie przekroczyli 45 roku życia, umieją czytać i pisać, uczynili zadostę powinności wojskowej lub od służby w wojsku są uwolnieni.

Prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs służy majstrom przed czeladnikami, pomiędzy majstrami tym, którzy wykażą wyższy stopień wykształcenia; pomiędzy czeladnikami zaś tym, którzy posiadają uzdolnienie do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego i zamierzają po odbyciu kursu założyć własną pracownię szewską, albo też, którzy są członkami zarobkowych towarzystw produkcyjnych lub podobnych organizacji.

Podania o przyjęcie na kurs własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wydziału krajowego, zaopatrzone: świadectwem urodzenia i chrztu, świadectwami szkolnymi, świadectwem wyzwoleń, kartą przemysłową względnie

świadectwem pracy i uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego, podpisaniem przez pracodawcę i właściwe Stowarzyszenie przemysłowe i świadectwem moralności, tudzież zalecone przez właściwą zwierzchność gminną i Stowarzyszenie przemysłowe — należy w nieprzekraczalnym terminie do d. 21 lutego b. r. włącznie wnieść na ręce delegata Wydziału krajowego, p. Arnulfa Nawratila, c. k. starszego inspektora przemysłowego we Lwowie, ul. Klei-nowska 3.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek po 80 ct. do 1 zł. dziennie za każdy dzień nauki, a zamiejscowci także zasiłek na opłacenie kosztów podróży koleją żelazną.

Podania o udzielenie, zasiłku zaopatrzone należyte wystawionem świadectwem ubóstwa, stylizowane do Wydziału krajowego, należy również w terminie do 21 b. m. wnieść na ręce delegata p. Arnulfa Nawratila.

— **Z karnawału.** Świetnie bawiono się wczoraj w salach Towarzystwa strzeleckiego; staraniem stowarzyszenia conceptowych urzędników Namiestnictwa urządzony wieczorek powiódł się wybornie. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, 40 par pod przewodnictwem p. Stanisława Żeleńskiego tańczyło z ogromnym ożywieniem do białego dnia. Urok i wdzięk danserek, ich skromne lecz piękne toalety, werwa panów, ogólna ochota do zabawy, nastrój pełen wykwintnej a miłej swobody i serdeczności: wszystko składało się na to, aby uczestnicy zabawy wynieśli z niej jak najmiłsze wspomnienia.

Przedwczoraj w salach klubu pocztowego odbył się piękny wieczorek kostyumowy Towarzystwa „Szkoly ludowej”, który powiódł się doskonale pod każdym względem. Znaczący był bowiem dochód i bawiono się wybornie. Główna załuga powodzenia należy się niestrudzonej protektorce pani Seferowiczowej, małżonce naczelnego dyrektora poczt i telegrafów, która zawsze i wszędzie jest obecna i pomocna radą lub czynem tam, gdzie chodzi o zrobienie czegoś dobrego i pożytecznego.

We środę u pp. Antonistów Chameców odbył się ożywiony tańczący wieczór; był to *un bal blanc*, wośród tańczących przeważały przedstawicielki świata panińskiego.

— **Na pomnik A. Mickiewicza we Lwowie** wpłynęło: Kupon od listu zastawnego 19-70. Narosłe odsetki za pół roku 213-47. Dr. St. Krzyżanowski 25, dr. St. Olszewski 5, Jakób Stroh 25, Bank zaliczkowy we Lwowie 250, L. Szczerbiński z Jaworowa 1, Lew Lemoch, prof. gimnazjum w Sanoku, od grona nauczycieli 6-70, A. Kozłowski 2-10, A. M. przez dr. A. Biełkowskiego 5, ks. Fr. Młynarski z Biłki 1, Adolf Zeneg, prezes komitetu Mickiewiczowskiego w Nadwórnie, pozostałość z wieczorku 32-74, Jadwiga Lang z Okopów 0-86, Towarzystwo strzeleckie ze składek centowych 5-70, drukarnia W. A. Szyjłowskiego 10. — Z listy p. rady Dworu dr. L. Œwiklińskiego: S. J. z Karlsbadu 1, ks. B. A. 1, M. K. 0-50, O. Kubicki 5, K. Kulikowski 1, Stichał 1, L. Sas Bereźnicki, prezes komitetu Mickiewiczowskiego w Bursztynie 32; razem 41-50. Z wieczorku urządzonego przez klub urzędników pocztowych we Lwowie 65-70. — Z listy p. Michała Rolle: Marya R. 0-10, E. Mianowska 0-10, A. Malska 0-20, J. Poduszek 0-30, Idalia R. 0-25, dr. F. Woynarowski 0-50, St. Dziański 1, prof. Michał Lityński 1, dr. W. Bałaban 1, Z. Onyszkiewicz 1, dr. Jan Gwalbert Pawlikowski 1, B. Darowski 1, St. Nowiadomski 0-50, L. Leszczyńska 0-10, M. Boberska 0-10, Z. Kłakówna 0-50, Julia i Mania Jaworskie 0-10, H. Medyka 0-10, P. Schumannówna 0-10, H. Szamotońna 0-30, Marya B. 0-10, M. S. 0-50, Józik Pająk 0-50; razem 10-35. — Z listy p. Wł. Lercela, dyrektora gimnazjum w Rzeszowie: Wł. Puchewicz 3, St. Babiński 0-50, Emanuel Rosko 2, J. Szetowicz 2, J. Bartunek 1, Jan Rygiel 1, ks. Br. Karakułski 2, W. Friedberg 1, J. Sanojca 1, ks. J. Chmielnikowski 1, B. Grotowski 1, Br. Popiel 1, St. Zabawski 0-50, dr. Samuel Reich 2, dr. S. Oberländer 0-50, St. Jaśkiewicz 1, Nieczytelny 0-50, dr. Julian M. 1, dr. H. Wachtel 1, dr. A. Segel 1, M. 1, dr. F. 1, Alt. 1, Hubicki 0-50, Pogorzelski 0-50, X. X. 0-50, J. Holzer 1, Krogulski 0-50, dr. Fecht-degen 0-50, E. Janusz 0-50, Lumpes 0-50, Topolski 0-50, L. Bloch 0-50, Korytowski 0-50, J. Zubczewski 1, ks. W. Pilszak 1, Dzierżyński 0-50, St. Srokowski 0-50, A. Sal. 0-50, J. Czub-ski 1, K. Bielecki 0-50, A. Engel 0-50, L. Kublin 0-50, J. Pliszewski 0-50, Zajęczkowska 0-50, N. N. 0-50, Wł. Lercel 1; razem 41-50. — Za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego*: T. Tch. 0-50, K. Kunicka 0-50, dr. Edmund Brzeziński z Plewny 10 fr., T. Czuryłowski z Nikopola 5 fr., Z. D. 1-05, K. Fang 0-15, Z. Tyger 2, Puńcio 0-55, A. L. zebrane u pp. Sauczejów 5, Kółko urzędników rachunkowych 3-54; razem 20-46. — Z listy p. J. Krupińskiego, burnistrza w Bolechowie: ks. Widajewicz 2, ks. Surmacz 0-50, J. Krupiński 2, dr. J. Blumenthal 1, Okornicki, L. Bornstein 0-50, dr. Klein-berg 2, S. Nemlich 2, J. Bielawski 0-50, Wrzesiński 0-50, Hełczyński 1, W. Wohlfeld 0-50, Wojtasiewicz 0-25, St. Sielecki 0-50, J. Petry 1, J. Owsiak 0-50, Zankel 0-50, J. Sobota 1, Elsner 0-50, Tarbe 0-50, Kraus 0-50, Hendrich 1, Wojcikiewicz 0-50, Jelowicki 0-50, J. Kalitówna 0-50, K. Wohlfeld 1, Lubomiejski 0-50, Horo-

decki 0-50, Streg 2, F. Skrabek 0-05, A. Dubieński 0-06, K. Mazurkiewicz 0-02, Schindler 0-50, Popowicz 0-50, Konwanlinka 0-25, Patocki 0-25, Tarchalski 1, Parypa 0-25, Bocheński 0-30, Wanke 0-50, Szuchewicz 0-50, dr. Kulczycki 0-25, Stasyszyn 0-50, Wawrausch 1, dr. Podłuski 1, Schindler senior 1, A. Kramarz 0-25, Hohenberger 0-50, Janiczekowa 0-50, pozostałość z uroczystości Mickiewiczowskiej 53-48; razem 87-91. — K. Mierzejewski od personelu i robotników kolejowych na przestrzeni Lwów-Chodorów, za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego* 10. — Za pośrednictwem *Słowa Polskiego*: uczenie 4-klasowej szkoły Konarskiego 4, uczenie szkoły wydziałowej imienia królowej Jadwigi 27-75, wycieczkowy z Podwoleczysk 1-50, L. Z. 1-10, XI oddział rachunkowy Dyrekcji skarbu 5, dr. Bober za komitet Mickiewiczowski w Chodorowie 15, grono miłośników poezyi ulica Łyczakowska 7, M. D. Byk 5, M. Stachura 0-50, Morgulec ze Schodnicy 1, Fr. Staff z zabawy 1-15, Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu 20, Bartoszek z Lindewicza 2, urząd rachunkowy Wydziału krajowego 14, za pośrednictwem Towarzystwa wydawniczego 6-48, A. Łucka 1, urzędnicy magistratu 13-50, Towarzystwo w Delatynie 5, Kauczyński i Oberski 10, dr. Wiesenberg 2, urzędnicy i funkcyonarysze Dyrekcji domen i lasów 10, Józefowie Kubiacy 1-50, J. Steczkowski z wieczorku 6, K. Peplowski 1, K. Witosławski 2, Wł. Niemoksa 5, Połoniecki wł. księgarni Polskiej 2, M. Wiesenberg 1, Tadeusz Pini 1, A. B. z Gries 1, razem 173-48. Dyrekcya szkoły rolniczej w Dublinach na ręce p. rady Dworu dr. Œwiklińskiego 21-50. Razem zł. 1074-85.

Razem do dnia 9 lutego 1899 złożono zł. 12.719-49 i list zast. 4-prc. na zł. 1000.

J. K. Zieliński, skarbnik. (Bank kredytowy).

— **Klub pocztowy** przypomina, że trzeci i ostatni w bieżącym karnawale wieczorek z tańcami odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m.; we środę popielcową zaś rozpamiętywania karnawałowe przy śledziu.

Lista wpisowa wyłożona u skarbnika klubu, p. Łozińskiego (gmach pocztowy I piętro, drzwi nr. 22).

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów** na posiedzeniu wydziału w dniu 8 b. m., wybrało prezesem dyr. Hellera, zastępcą p. Hierowskiego, skarbnikiem p. Webersfelda, a sekretarzem p. Kwiatkiewicza.

— **Praca kobiet.** Walne zgromadzenie stowarzyszenia pracy kobiet we Lwowie odbędzie się 12 lutego, to jest w niedzielę o godzinie 11. W razie, gdyby nie było kompletu, odbędzie się drugie posiedzenie o godzinie 12 w południe w lokalu stowarzyszenia „Pracy kobiet“ ul. Wałowa l. 4 I. piętro.

† **Dr. Karol Berthleff**, lekarz swego czasu we Lwowie nadzwyczaj popularny, prymarysz szpitala powszechnego, radca sanitarny, kawaler orderu Franciszka Józefa, członek gal. Towarzystwa lekarskiego, zmarł tu wczoraj w 90 roku życia. Urodzony w r. 1809 w Kimpolungu, po odbyciu studiów średnich zamierzał zrazu poświęcić się zawodowi prawniczemu, — później przeniósł się na studia medyczne, które ukończył w r. 1833. Gdy otrzymał patent lekarski i stopień doktora medycyny, który zdobył z wielkim trudem, wśród nader ciężkich stosunków życia, wysłany został jako lekarz do Siedmiogrodu w czasie panującej tam epidemii cholerycznej. Tam zachorował, a wróciwszy prawie cudem do zdrowia, przybył do Lwowa i tu otrzymał posadę sekundaryusza szpitala powszechnego. W r. 1865 wysłał go Rząd do Rosyji w celu zbadania epidemii, którą uważano za dżumę. Po dokładnem lekarskiem badaniu w szpitalach petersburskich, oraz w guberniach nowogrodzkiej i wologodzkiej, gdzie były główne ogniska zarazy, orzekł, że epidemia nie jest dżumą, ale odmianą tyfusu.

Po powrocie z Petersburga był prymaryuszem i dyrektorem szpitala powszechnego, później usunął się od tych zajęć. Jako lekarz praktykujący był w swoim czasie nadzwyczaj wzięty, a jako człowiek bardzo dobry i uczynny, obiegany był przez niezamądną klientelę. W roku 1887 obchodził s. p. dr. Berthleff 50-letni jubileusz lekarskiego zawodu.

Cześć jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się jutro, w sobotę o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy placu św. Ducha l. 3, na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Zenon Jan Szydłowski, em. radca rachunkowy krajowej Dyrekcji skarbu, w 63 roku życia;

Hilary Woźniak, towarzysz sztuki drukarskiej, w 35 roku życia;

Stanisław Fübich, dyetaryusz sądowy w Mikołajowie, w 32 roku życia.

W Krakowie, Julian Judkiewicz, przedsiębiorca i obywatel m. Krakowa.

W Rohoznie na Bukowinie, Władysław Żmudzński, właściciel realności. Pogrzeb odbył się w poniedziałek w Sadagórze.

W Budapeszcie, ks. biskup dr. Konstany Schuster.

— **Jan Szczepanik**, słynny wynalazca, składa, jak donosi *Głos Narodu*, egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela ludowego, przed ko-

misyą egzaminacyjną seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie.

— **Z Wiednia** donoszą, że z powodu ogłoszonego przez architekta p. Zawiejskiego z Krakowa artykułu w jednym z czasopism technicznych o środkach bezpieczeństwa na reduktach w Operze nadwornej, zarządzono ścisłe dochodzenia. Jak *Neue Fr. Presse* donosi, intendentura teatrów nadwornych zwołała ankietę, do której zaproszono także prof. Zawiejskiego.

— **Najstarszy** oficer austriacki umarł w dniu 1 b. m. we wsi Grochowcach pod Przemysłem. Był nim kapitan Aleksander Runge, odznaczony wojskowym krzyżem zasługi z dekoracją wojenną, oraz medalami wojennymi. Urodził on się 12 marca 1804 roku, w 1823 r. wstąpił dobrowolnie do służby wojskowej, którą wskutek odniesionych ran opuścić musiał w r. 1851.

— **Kara śmierci.** Petersburgska *Jurid. Gazeta* donosi, że sąd wojenny nadamurski skazał zbiegłego z Sachalina Wasila Leszczyńskiego, zbiegłego Głowackiego i zbiegłego Sidorowa-Kuzmina za ograbienie kościoła katolickiego we Władywostoku i zabójstwo stróżów kościelnych Szbkowicz i Lepeckiego (ks. proboszcz Szpiganowicz uniknął nieszcześć, dzięki chwilowej nieobecności) oraz karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ten, zatwierdzony przez generał-gubernatora nadamurskiego Grodekowa, wykonano w dziedzińcu więzienia władywostockiego w dniu 24 listopada.

— **Panna Mercedes Lopez**, 20-letnia Meksykanka, jest jedyną właścicielką najdłuższych i najbujniejszych włosów na całej kuli ziemskiej. Urodziła się — jak opowiadają dzienniki amerykańskie — z włosami wyjątkowej długości, przeszło 30 ctm. W 12 roku życia miała włosy sięgające do ziemi; dzisiejsza ich długość wynosi 3 metry 40 ctm. Przytem są tak obfite, że gdyby Mercedes Lopez zechciała, może nimi okryć w jednej chwili cały swój korpus. A co jest niemię ciekawe, iż włosy jej z niezwykłą szybkością odrastają — co tydzień zmuszona jest znaczną ich część obciąć, odstupując ją potem pewnemu perukarzowi w Meksyku. Teraz już postanowiła składać obcięte, obiecując sobie w ten sposób zebrać kilka tysięcy piastrow w krótkim czasie.

Notatki literacko-artystyczne.

Związek artystów polskich we Lwowie. Pod tą nazwą zawiązało się Stowarzyszenie artystów, architektów, malarzy i rzeźbiarzy pracujących we Lwowie. Do Stowarzyszenia należą między innymi pp. architekci: Lucyan Baecker, Władysław Godowski, Halicki, Alfred Kamiembrodzki, Michał Kowalczyk, Adolf Kuhn, Podhorodecki, Wincenty Rawski, Władysław Sadłowski, Świerczyński i Weiss; malarze: Augustynowicz, Kaczor Batowski, Zefir Ćwikliński, Stanisław Dębicki, Mareli Harasimowicz, Teofil Kopystyński, Henryk Kühn, Kruszewski, Waleryan Kryciński, Juliusz Makarewicz, Miron Pietsch, Stanisław Rejchan, Reyzner Mieczysław, Rozwadowski, Tadeusz Rybkowski, Stefanowicz, Jan Styka i Szczepański; rzeźbiarze: Tadeusz Barącz, Bełtowski, Dykas, Piotr Harasimowicz, Julian Markowski i Tadeusz Wisniewiecki.

Impressions et souvenirs („Wrażenia i wspomnienia“). Oto tytuł ładnie i ozdobnie w Wiedniu wydanej książeczki, której autorką jest pani Helena Oksza. Pod tym przejrystym pseudonimem kryje się — jak wiadomo — jedna z dam polskiego towarzystwa wiedeńskiego, małżonka sędziwego i znakomitego męża stanu i parlamentarzysty, używającego obecnie *otium cum dignitate* w zaciszu życia rodzinnego. Pani Helena Oksza przed kilku laty wydała już tomik p. t.: „Poésies en prose“, a zachęcona sympatycznym jego przyjęciem, puściła obecnie w świat nowe dzieło.

Książeczka pani Okszy zasługuje na najszersze rozpowszechnienie, tem bardziej, że autorka dochód z jej sprzedaży przeznaczyła wspinałomólnie na cel kulturowy i patryotyczny, bo na polską bibliotekę w Wiedniu. Nie wątpimy też, że przysporzy ona nowy dochód tej użytecznej i wybornej instytucji.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz piąty „Tanten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W sobotę po południu o g. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedia w 5 aktach Fryderyka Schillera. Występ Gustawa Fiszera.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego; po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, w 4 odsłonach, Ryszarda Wagnera. Występ pani Teresy Arklowej, pp. Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach Humperdincka i

„Powrót taty“ ballada operowa w 3 aktach H. Jareckiego. — Występ p. Józefa Szymańskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz szósty „Tanten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W poniedziałek po raz dwunasty „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedia w 5 aktach Emunda Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego; po raz drugi „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach, R. Wagnera. Występ pań T. Arklowej, M. Heller J. Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę po raz pierwszy „Kontroler wagonów sypialnych“, komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 lutego).

Rada udzieliła urlopu trzytygodniowego p. Markiewiczowi dla poratowania zdrowia. Salę ratuszową odstąpiono galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu na dni 2 i 3 marca na zgromadzenie rady ogólnej.

Z porządku dziennego uchwalono na wniosek p. Janowskiego, na koszt nowego budynku dla straży ogniowej, stacyi ratunkowej i laboratorium chemicznego, przeznaczyć z 10-milionowej pożyczki kwotę 70.000 zł. Nowy ten budynek wedle projektu urzędu budowniczego ma stanąć na Wałach gubernatorskich, w miejscu, gdzie dziś stoi teatr letni.

Na rozszerzenie gazowni miejskiej a w szczególności na roboty przedwstępne, przyzwolono dodatkowy kredyt 41.829 zł. z funduszu pożyczkowego.

Po przyjęciu zamknięcia rachunków z administracji gminnej za lat 13, od roku 1883, uchwalono wyasygnować 6209 zł. na kwit ekstabulacyjny, który gmina ma otrzymać od gal. Kasy oszczędności po dokonaniu już spłaceniu z pożyczki 10-milionowej swoich długów hipotecznych.

Dr. Szpilman referował następnie sprawę regulaminu dla zakładu imienia Bilińskich. Sprawę tę wywołało wniesione przed kilku miesiącami przez obecnego kierownika zakładu, dr. Gostyńskiego, oświadczenie, iż jako mianowany przez fundatora dyrektor nie pozwolił się weale ograniczyć w sprawach swoich. Zajął się tem komisya prawnicza, która wystąpiła z wnioskiem, aby przyjąć ułożony dnia 26 października 1898 regulamin dla zakładu imienia Bilińskich, Rada uchwiliła regulamin ten w całości.

Z dochodów z opłat policyjnych na ubogich w IV. kwartale 1898 uchwalono, na wniosek ks. kanonika dr. Lenkiewicza, udzielić 300 złr. przytulisku Brata Alberta; a pozostałością 1.350 złr. 35 ct. pokryć niedobór fundacyi św. Łazarza.

Dyrekcya przyw. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego p. Strzałkowskiej we Lwowie uchwalono odmówić subwencji, motywując tem, że gmina nie czuje potrzeby, jako taka, mmożenia praktykantek, mając ich w szkołach miejskich dostateczną liczbę.

P. Niemojowskiemu odmówiono sprzedaży gruntu miejskiego pod fabrykę zapalek szwedzkich, z uwagi na zamiar założenia na tem miejscu, lub w pobliżu, plantacyi.

Na tem posiedzenie zakończone.

JULIUSZ KOSSAK.

W *Kuryerze Warszawskim* znajdujemy artykuł p. Zygmunta Sarneckiego p. t. „Chaos wspomnień“, który to artykuł ze względu na jego niepospolitą wartość považamy się powtórzyć w przekonananiu, że ani redakcyja pisma, ani szan. autor nie wezmą nam za złe chęci rozpowszechnienia ciekawych a serdecznych wspomnień o wielkim zgasłym artyście.

Odszedł z pośród nas artysta znakomity, człowiek nawskróś dobry.

Tłem pięknego charakteru Juliusza Kossaka była dobroć, niezamącona nigdy ani krewkością, ani drażliwością nerwową, ani broń Boże żadną brudną namiętnością. Zdrow i silny ciałem, zdrową i silną miał duszę.

Czterdzieści kilka lat go znałem. Pół wieku blisko patrzyłem na życie jego, płynące pełnym, wezbranym, a czystym — jak woda źródłana — strumieniem.

Gdy sięgnę pamięcią w przeszłość, a wyobraźnią odwrócę go sobie takim, jakim był około 1855—1856 roku na bruku warszawskim, młodym, pięknym kawalerem, już wówczas wysoko nosącym sztandar sztuki, zdaje mi się, że postać kilka tygodni temu widziana, zbladła wprawdzie nieco w kolorycie, w rysunku jednak pozostała ta sama, krzepka, męska, przypominająca kapitanów i rotmistrzów, których tak ślicznie malował.

Bo indywidualność charakteru Kossaka dziwnie harmonijnie zlewała się z jego indywidualnością artystyczną. Jednej bez drugiej wyobrazić sobie nie można.

Kompozycje jego bywały przeważnie zwierciadłami jego ducha. Odtwarzały to, co w nim żyło ciągle, zamaszycie, buńczucznie; co go wypelniało szumnym korowodem scen z różnych epok. Imaginacyja, nadająca ruch i życie jego utworom, wiernie trzymała się zewnętrznych form przeszłości, odczuty, czy zbadanych — nie wiem — dość, że w krew i ciało zamienionych długoletnią rutyną. Buzdygan czy kopia, olstrowy pistolet czy lanca, kosmata burka lisowczyka czy mundur strzelca konnego, przylegały do dłoni i ciała jego bohaterów tak, jakby ten, co je pędzłem odtworzył, sam w rękę je nosił.

Dzieło uzupełniał koń, którego Kossak kochał nie jakąś młłą i sentymentalną miłością, jaką odczuwamy dla istot upośledzonych, stojących na niższym od nas poziomie umysłowym; ani wdzięcznością gospodarza lub przedsiębiorcy, należycie zapotrąającego zwierzę za pracę, przysparzającą mu mienia; lecz — po żołniersku — jako towarzysza.

Koń i człowiek u naszego drogiego batalisty to dwa skrzydła jednej myśli, dwie połowy jednego ciała. Łączą się z sobą ściśle, przelewając w siebie wzajem: temperament, animusz, fantazyje.

Rozbratu między nimi nikt nigdy nie dopatrzył, bo gdy Kossakowi przyjdzie nawet namalować scenę rodzajową współczesną, to wytwornego i zblazowanego panicyzka posiada na zmęczonym, przetrenowanym anglika, gdy równocześnie przy nim na ognistym arabie haretuje „starszy pan“, smutnie spoglądający na wynędzniałego syna lub wnuka, dekadenta.

A jakąż realną zgodę dusz utrzymać on umie między górkim, ostrożnym konikiem, bacznie stąpającym po stroonej i kamienistej pochyłości, a siedzącą na nim rozważną hułculką, przedzającą tradycyjną kądziel spokojnie — albo między krakowskim mierzynem, czupurnym i hardym, jak dosiadający go hardy i czupurny chłop krakowski, w białej sukmanie z czerwonymi wyłogami, przepasany przez ramię szerokim, zielonym szalem drużby weselnego, z cygarem w zębach, z uśmiechem lub swawolnym żartem na ustach.

Pamiętam... zamówiłem u niego niedługo portret mego ojca w mundurze z czasów Księstwa Warszawskiego. Staruszek liczył wówczas lat osmdziesiąt. Jako jedyny dokument pomocniczy, dałem przyjacielowi artyście małą miniaturę, malowaną w Paryżu w r. 1813. Na zapytanie zaś, dotyczące się wierzchowca, odpowiedziałem, że z powodu znacznie późniejszego na świat przybycia nie miałem przyjemności znać bojowego bieguna mego rodzica.

Kossak uśmiechnął się dobrodusznie i szepnął:

— Ha! trzeba będzie improwizować.

No, i posadził młodego oficera piątego pułku strzelców na brudno-gnładym bachmacie, który ze stępa przechodzi w galop frontowy, właściwy koniom adjutantów, spieszących z rozkazem.

Gdy akwarelę ukończył, a robota paliła mu się wówczas w rękach, przynieśliśmy ją oba i postawili naprzeciw starca, któremu żyzy zabłysły w oczach.

Wyciągnął ręce do Juliusza i zawołał: — Toż z ciebie czarodziej prawdziwy, wskrzeszasz ludzi i zwierzęta! Ze mnie namalowałeś takim, jakim byłem wówczas, to mniejsza... chociaż szczerze ci wdzięczny jestem... lecz koń, mój koń biedny... to już dziw nad dziwy! Miał łeb przyciężki i białą pęcicę... ruszał się nawet w tenże sam sposób... zanim na wieki wyciągnął kopyta, waląc się ze mną na ziemię, kulką w piersi ugodzony.

Dziś podobne artystyczne cuda przypisywane bywają intuicyi, sugestyi... i Bóg wie czemu jeszcze.

Mnie zaś zdaje się, że u ludzi tej miary i tego, co Kossak, ducha, wypływały one z umiłowania rodzimego tematu i przeszłości, z którą serce artysty zespoliło się w całość przedziwną.

Dlatego też może, chociaż wyprzedził bujni i wspaniały rozkwit polskiego malarstwa, cieszył się niewymownie późniejszym jego wzrostem i rozwojem. Każdy nowy talent, nie bacząc na to, że mu od ust odejmował kawał powszedniego chleba, tak ciężko i skapo zdobywanego u nas artystyczną pracą — budził w nim nie zawist, lecz radość i dumę.

Najczyściej, najprzyjaźniejszym aplauzem witał tryumfy: Grottgera, Matejki, Gierymskiego, Brandta, Chełmońskiego, Siemiradzkiego i tyłu innych. Każdy młody mógł liczyć zawsze na jego pomoc i poparcie. W Paryżu zmusił poniekąd Brandta, żeby poświęcił się malarstwu; w Krakowie Tadeusza Ajdukiewicza pchnął na drogę sukcesów i uznania.

Wszystkiem, co umiał i wiedział, co posiadał i czem rozporządzał, dzielił się po bratersku, nie obrażając nigdy nieczyjej miłości własnej, nie stawiając się względem protegowanego na wyżynach profesorskich, lub na

tronie dobroczyńcy, lecz traktując go zawsze jak równego sobie.

Gdym zwrócił na to kiedyś uwagę, rzekł skromnie:

— Widzisz, mój stary, chleba i dobrej rady nigdy szczerze nie należy, bo tylko tym sposobem mozesz spłacić dług, jaki zaciągnąłeś u tych, którzy ciebie karmili i uczyli. Trzeba to jednak czynić uprzejmie, delikatnie, żeby jaki taki nie spostrzegł się, że chcesz burmistrzować i nad nim przewodzić.

Tym, co go uczyli, jakże sam był wdzięczny!

Pamiętam go jeszcze w pracowni Horacego Verneta. Jakąż dla niego cześć wyznawał, jakim otaczał szacunkiem i miłością! A nie było w tem nic robionego, sztucznego, bałwochwalczego, bo nie przejął się nawet manierą mistrza w takim stopniu, jaki w niego u nas wstawiano, głosząc go niewolniczym naśladowcą. To, co w Kossaku wydaje się vernetowskim, przypomina raczej Carla (ojca autora „Smali“) a nie Horacego. Musiał widocznie sumiennie studiować jego kolorowane rysunki, po dziś dzień niezmiernie ciekawe i pouczające, i z nich niejako sobie przyswoić. W pewnym kierunku, nie pozbawiającym go oryginalności i samoistości, Kossak zapożyczył także coś nie coś ze środków Michałowskiego, szczególnie w akwarelach.

Pozostał jednak zawsze tem, czem się odrazu objawił, to jest talentem wybitnie indywidualnym, twórczym, swojskim, czerpiącym soki z macierzystego gruntu, z własnego serca, myśli i wyobraźni, ze społecznego otoczenia. Skarby zaś uczucia i obserwacyi, jakie wyciągnął, oparł umiejętną dłonią na fundamentach wiekowych zdobytych szkoły francuskiej. Dziwić się nie można, że do końca życia pozostał jej wierny, że nie chciał wyrzec się zalet zdrowego rozsądku i prawdy, jakimi ta szkoła jasnieje dotąd, nawet w swej ostatniej skrajnej ewolucyi.

Jeśli kto przyczynił się u nas do rozszerzenia miłości dla sztuki, to on niezawodnie.

Przejeździ kraj wszędy i wzdłuż, a znajdziemy jego obrazy wszędzie: w salonach magnatów i bankierów, w cichych dworach wiejskich, w gabinetach uczonych, w pracowniach rękodzielników, na ścianach kawiarni i restauracyi.

Ogół zawsze i wszędzie zwykł solidaryzować się z ludźmi, posiadającymi cechy i znamiona dodatnie, masom właściwe, oraz cnoty i przymioty od wieków przez nie cenione.

Takich cnót — prócz wyjątkowych, o których wyżej wspomniałem — posiadał Juliusz wiele. Był wzorowym mężem, wzorowym ojcem rodziny, równie w zlej, jak i dobrej doli.

Połączywszy się z miłości z żoną swoją, piękną i inteligentną osobą, stworzył dla niej na bruku paryskim gniazdko polskie, rodzaj oazy przywiązania, ciepła i ciszy, o której my, co ją pamiętamy, wspominać musimy z zachwytem.

Tam przyszedł na świat dwaj jego starsi synowie, bliźnięta, tak w dzieciństwie do siebie podobni, że nawet matka z trudnością ich rozróżniała. Każdy zaś z przyjaciół (choćby był gościem codziennym), chcąc się przekonać, z którym ma do czynienia, przyglądał się musiał pilnie ich koszulkom, lub chusteczkom do nosa, bo tylko z wyhaftowanych na nich inicjałów mógł się dowiedzieć, z kim się bawi, albo pieści: ze ślicznym Tadzkiem, czy z równie ślicznym Wojtusiem.

Ubierano ich w suty strój włóścian krakowskich.

Nosili bućki z podkówkami, kierezye nazywane „dookolusienka“, pasiki z rzęsiestymi brzękadłami, czapeczki czerwone ze sterzącym w górę pawiem piórkiem.

Ta para krakusiat, w dni pogodne, pod dozorem nianki, kalizanki, kobiety młodej i przystojnej, noszącej nie bez wdzięku bogaty kostyum kujawski, zjawiała się na placu Inwalidów.

A Juliuszowi Kossakowi, z pewnej odległości patrzącemu na scenę, rościło serce w piersi... to serce pełne wielkich, niegasnących miłości...

Mój Boże, jak to dawno!... Zdaje się, że sto lat temu.

Gdy w 1888 r. założyłem w Krakowie pismo ilustrowane *Świat*, ileż miałem z jego strony dowodów zyczliwości, ile pomocy w pracy, jak serdeczne poparcie... Potem, gdy dwutygodnik, pomimo starań, w ośmiolatniemu istnieniu, upaść musiał, nikt szczerzej i głębiej nie odczuł mojej, a może i powszechnej straty.

Spostrzegam, że chaos panujący w tem opowiadaniu czyni je podobnym do szkicu impresyonistycznego. Zanotowałem momenty i chwile jaskrawsze, bo je nagle w chmurnym mózgu rozjaśniło błogie światło wspomnienia. Pomiędzy pewno niejednym ważniejszym szczegółem...

Tak bywa zwykle, gdy piszącego oslepią świeży żal i wzruszenie. Potęgują je nado: odgłos dzwoniów, rozkołysanych, żalobnie... i smutek szczerzy, malujący się na twarzach pogrobowego tłumy... i widok otoczenia tak niedawno jeszcze żyjącego jego życiem... i ten miły domek z pracownią w oficynie, i rosnące około niego drzewa...

Gałęzie ich zgięły się pod ciężarem szronu i śniegu; pochylili jakby do pożegnania pokłonu przed trumną, zamykającą zwłoki znakomitego artysty i dobrego człowieka....

Zygmunt Sarnecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Poznański bank parcelacyjny. Ze sprawozdania rocznego; przedłożonego na walnem zebraniu tego banku, dowiadujemy się, że bank rozparcelował przeszło 4.000 morgów, zarabiając przy tem na czysto 22.519 mr. Z zysku tego przekazano pomiędzy innemi 10.148 mr. na rezerwy, które się wskutek tego podniosły do sumy 14.413 mr. Kapitał udziałowy wynosi 25.357 marek.

Wiedeń, 10 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9'68—9'69, na maj, czerwiec 9'25 do 9'27, żyto na wiosnę 8'16 do 8'17, kukurudza na maj, czerwiec 5'04—5'05, owies na wiosnę 6'12—6'13, rzepak 12'25 do 12'35, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencja silna. Pogoda: mglisto.

Wiedeń, 10 lutego. Spirytus 18'10 do 18'30. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12'37½, do 12'42½.

Budapeszt, 10 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9'69—9'70, na kwiecień 9'47—9'48, na październik 8'57—8'58, żyto na marzec 7'95—9'96, kukurudza na maj 4'75—4'76, owies na marzec 5'83—5'85, rzepak na sierpień 12'20—12'30. Popyt na pszenicę minimalny. Tendencja słaba. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 10 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169'55. Spirytus 39'40.

Paryż, 10 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102'80. Mąka 45'30.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12'25 do 12'30, loco Olomuniec 11'35 do 11'55, loco Berno-Wiedeń 11'52½ do 11'67, za marzec loco Aussig 12'27, do 12'32½, cukier w kostkach primi 37'37½ do 37'50, sekunda 37'12½ do 37'25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18'10 do 18'30 Nafta kawkaska transito Tryest 5— do 5'25 galicyjska przezroczyta 19'40 do 19'90.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 lutego. Pszenica gotowa 9'25 do 9'60, pszenica gotowa nowa 9'25 do 9'60, żyto gotowe 7'50 do 7'80, żyto gotowe na termin 7'50 do 7'80, owies obroczny gotowy 6'50 do 6'75, owies nowy lub na termin 6'50 do 6'75, jęczmień pastewny 5'75 do 6—, jęczmień brow. 6'75 do 7'75, groch do got. 7— do 9—, wyka 5— do 5'75, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5'25 do 5'50, hreczka 7'50 do 8—, konieczyna czerwona galicyjska 50— do 60—, biała 40— do 50—, tymotka 17— do 21—, szwedzka 40— do 55—. kukurudza stara 5'50 do 5'80, nowa 5'50 do 5'00, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 75—, rzepak 10'50 do 11—, groch pastewny 6— do 6'50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16— do 16'50, na termin 17'25 do 17'75, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach między innymi: Komentanta korpusu krakowskiego generała barona Alborgo, Prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie dr. Tehorzniekiego, ks. dr. Pelczara, Włodzimierza Gniewosza, Aleksandra Gniewosza, Stanisława hr. Siemieńskiego, sekretarza ministerialnego hr. Stefana Romeya, radeę Dworu Władysława Struszkiewicza i dyrektora krakowskiego konserwatorium Władysława Zeleńskiego.

P. Prezydent Ministrów hr. Thun był wczoraj o godzinie 1 z południa na osobnej audyencyi u Najj. Pana. Po południu odbyła się Rada gabinetowa pod przewodnictwem hr. Thuna.

Hlas Naroda twierdzi, że Niemcy oczekują tylko pośrednictwa wielkiej własności czeskiej, aby wstąpić do sejmku czeskiego. Jednakże, według informacji *Hlasa Naroda*,

wielka własność nie ma ochoty wdawać się w to pośrednictwo.

W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego poruszył, podczas obrad nad etatem wojskowym, reprezentant Koła polskiego p. Dziembowski sprawę wysyłania rekrutów polskich do załóg w odległych prowincjach niemieckich i żądał, żeby ich umieszczano w obrebie V poznańskiego korpusu.

Minister wojny odparł, że stale się powiększa procent rekrutów, pozostawionych w stronach rodzinnych. Co do rekrutów polskich, to ważną tu rolę odgrywa jednolitość językowa armii i potrzeba jednolitego wykształcenia rekrutów. Polskich pułków nie można tworzyć. Jeżeli język niemiecki zapanuje ogólnie w Poznańskiem, będzie można zmienić dotychczasowy system wysyłania znacznej części rekrutów polskich do zachodnich prowincyj.

Później uzalał się reprezentant Koła na to, że skutkiem wysyłania żołnierzy polskich do stron protestanckich, religijne ich potrzeby niedostatecznie są uwzględniane. Mianowicie nie słyszą żołnierze słowa Bożego w języku ojczystym. Minister wojny oświadczył, że starać się będzie szybko zapobiedz brakowi księży władających językiem polskim.

Zwłoki ś. p. księżnej Maryi Ludwiki przewieziono wczoraj o godzinie 9 przed południem z Sofii do Filipopola, gdzie odbył się prowizoryczny pogrzeb.

W całej Rosyi objawia się powszechny żal z powodu śmierci księżnej. Wszyscy ministrowie, całe ciało dyplomatyczne, najwyżsi dostojnicy dworscy i wojskowi złożyli wizyty kondolencyjne dyplomatycznemu agentowi bułgarskiemu, Stanciovowi. Wielcy książęta i wielkie księżne złożyli kondolencye przez ochmistrzów swoich dworów,

Drogą na Dubrownik (Raguzę) donoszą, że przywódcy albańscy na zgromadzeniu w Ipek postanowili w razie potrzeby ogłosić wojnę religijną przeciw Bułgarom w Macedonii.

Wedle depeszy z Sofii do *Polit. Corr.*, bułgarski minister spraw zagranicznych, dr. Grekow, wysłał do Konstantynopola uspokajające zapewnienie co do zachowania się rządu bułgarskiego na wypadek wywołania ruchu rewolucyjnego w Macedonii. W oświadczeniu tem podniesiono, że rząd książęcy nie zezwoli absolutnie na próby wzniecenia tego ruchu z terytorium księstwa i poczynił też ze swej strony wszystkie potrzebne zarządzenia.

Młoda królowa holenderska Wilhelmina, która w r. z. wstąpiła samodzielnie na tron swego państwa, który zajmowała poprzednio wspólnie z królową matką jako regentką, — zbyt wczesnie musi przypominać sobie znaną maksymę: nie różami usłana jest droga monarchów i — monarchii. W Holandyi bowiem zanosi się na ciężkie przejścia wewnętrzne i na zupełną zmianę kierunku rządowego. Od wielu lat pozostawał on w rękach stronnictwa liberalnego, a był czas, że przewaga liberalów ujawniała się w pierwszej Izbie w ogromnej większości, bo dwie trzecie wszystkich członków obejmującej. Z czasem atoli większość ta tak stopniała, że obecnie opozycja gotuje się do zadania śmiertelnego ciosu dzisiejszemu stronnictwu rządowemu. W łonie stronnictwa liberalnego zresztą niezgoda coraz bardziej się zagnieżdża; lewe jego skrzydło, radykaliści i demokraci, coraz bardziej nachylają się ku socjalistom, których wpływ na rząd staje się coraz wyraźniejszy, a to znowu bardzo zaczyna się niepodobać liberałom umiarkowanym. Coraz radykalniejsza postawa przewodców gabinetu Pierson-Borghesius budzi też silne niezadowolenie w łonie samego gabinetu. Gabinet dzisiejszy mocno jest już zachwiany i lada wstrząsnięcie może spowodować jego upadek. Położenie rządu utrudnia jeszcze krytyczne położenie finansowe, które zmusza rząd corocznie do zaciągania nowych długów, albo nakładania nowych podatków. Na rok bieżący, dla poratowania budżetu, zaproponował rząd nowy podatek od wódki i nałożenie cła na wina zagraniczne. Od oceny wina musiał atoli odstąpić, w obce grożącej represyi ze strony Niemiec i Francji, których handlowi groził z tego tytułu uszczerbek. Czy się rządowi uda nałożenie nowego podatku na wódkę, pozostaje rzeczą wątpliwą, gdyż gorzelnicy w Holandyi zbyt wielkimi rozporządzają wpływami. Poruszono wprawdzie projekt, według którego 423 milionów holenderskich ma pokryć cały deficyt skarbowy, ale naturalnie tego projektu na seryo brać nie można, gdyż jest to rachunek bez gospodarza, a rząd jak był, tak jest w ciężkich kłopotach finansowych, które w każdym razie kredyt jego polityczny osłabić, a upadek przyspieszyć muszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 lutego. (Dep. pryw. telef. nem). Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej poświęcił prezydent p. Friedlein gorące wspomnienie żałobne ś. p. Juliuszowi Kossakowi. Rada miejska na wniosek rad. prof. Bandrowskiego uchwaliła, wśród powszechnych oklasków, nazwać plac „Latarnia“ przy którym ś. p. J. Kossak mieszkał i pracował przez lat 30: „Placem Juliusza Kossaka“.

Kraków, 10 lutego. (Dep. pryw. telef.). Zmarła tu Ernestyna Wawel-Louis, wdowa po Józefie Wawel-Louis, radcy Dworu, zmarłym 21 marca r. z.

Kraków, 10 lutego. (Dep. pryw. telef.). W poniedziałek, dnia 13 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie karnym przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa przeciw dr. Zygmuntowi Markowi i tow., wytoczona przez ks. Stojałowskiemu o obrazę czci, z powodu rewelacji pisma *Naprzód* co do stosunku skarżącego z generałem Brokiem. Obronę dr. Marka objął dr. Grek, adwokat ze Lwowa.

Wiedeń, 10 lutego. (Tel. pryw.) N. Fr. Presse pisząc o wczorajszej kilkugodzinnej Radzie gabinetowej, donosi, jakoby przedmiotem jej była także sprawa galicyjskiej Kasy Oszczędności. Mianowicie prócz kwestyi zwolania Sejmu galicyjskiego jeszcze w lutym, zajmować się miano też sanacją stosunków Kasy. Wyrażono przytem zdanie, że w pierwszej linii jest powołany ku temu kraj w ten sposób, aby dał gwarancję dla wkładek w Kasie oszczędności. Jeśli decydujące sfery krajowe zgodziłyby się na to, Rząd gotów jest wnieść odpowiednie przedłożenie jeszcze w tej sesji sejmowej. Spodziewać się należy, że przez objęcie gwarancji przez kraj nastąpi zupełne uspokojenie interesów galicyjskiej Kasy Oszczędności. Gdyby się pokazało, że z tego powodu kraj potrzebowałby kredytów, którychby nie mógł pokryć z nadzwyczajnych dochodów, Rząd jest gotów przyznać odpowiednie zaliczki krajowi. Rozpatrywaną też była sprawa planu pożyczki krajowej na ten cel, w razie, gdyby taka pożyczka okazała się potrzebną.

Wiedeń, 10 lutego. Według depeszy z Pragi *Politik* donosi, że hr. Thun ma pewny plan, tyżący się wyjaśnienia synacyi; w kołach poinformowanych utrzymują jednak, że nie chodzi tu o dalej idące upoważnienia, a tylko o wskazówki co do nowych prób porozumienia.

Do tego nadaje się najlepiej sejm czeski, i Niemcy się znów w nim pojawiają. Ewentualna akcja pojednania na podstawie ustawy o kuryach narodowościowych i reformy wyborczej, wyjść ma od większości sejmowej.

Hlas Naroda twierdzi, że przed zebraniem się sejmku czeskiego, rozpoczną się rokowania z Niemcami, którym powrót do sejmku ma być umożliwiony.

Wiedeń, 10 lutego. Fremdenblatt donosi, że króje koronne w sprawie zwolania sejmów podzielono na dwie grupy. Sejmy krajów, należących do pierwszej grupy, zwolane zostaną już około 20 b. m., podczas kiedy sejmy drugiej grupy zbiorą się dopiero w marcu. Z sejmów większych krajów koronnych należy Sejm galicyjski do pierwszej, a sejm czeski do drugiej grupy.

Wiedeń, 10 lutego. „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa kolei żelaznych“, ogłasza przedłużenie na rok cały, udzielonego w swoim czasie na pół roku hr. Adamowi Gołuchowskiemu i Władysławowi Fedorowiczowi, zezwolenia na podjęcie robót przedwstępnych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze z Grzymałowa przez Okno, Touste, Leopoldówkę i Huty do Kałaharówki z odnogą z Touste do przy Nowosiółki, Dubkowie, Horodnie i Liezkowie do Husiatyna.

Berlin, 10 lutego. Dzienniki dowiadują się, że w śledztwie przeciw profesorowi Delbrückowi, akt oskarżenia już przedłożone trybunałowi dyscyplinarnemu. Wedle *National Zeitung* akt oskarżenia kończy się wnioskiem, aby profesora Delbrücka przenieść za karę na inną posadę bez zwrotu kosztów przeniesienia.

Berlin, 10 lutego. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła projekt powiększenia artylerji o 69 baterji haubicowych.

Rzym, 10 lutego. W senacie, na posiedzeniu wczorajszym, prowadzono obrady nad francusko-włoskim traktatem handlowym. Senatorowie Cavelli, de Angelli, Canizzaro, Visconti-Venosta i Dicampi Reale przemawiali za traktatem, kładąc zarazem nacisk na konieczność trzymania się polityki trójprzymierza, które zmierzając do zapewnienia dobrodziejstw pokojowych Europie, umożliwiał rozwój ekonomiczny krajów i dopomaga do wzmocnienia stosunków ekonomicznych z innymi państwami.

Belgrad, 10 lutego. Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator w powrocie z Sofii odwiedził wczoraj króla Aleksandra, poczem przyjął jego rewizytę. Następnie odwiedził jeszcze Jego Ces. Wysokość posła austro-węgierskiego. Wieczorem odbył się w pałacu królewskim obiad galowy, a dzisiaj rano odjechał Najd. Arcyksiążę do Zagrzebia.

Paryż, 10 lutego. Agencja Havasa donosi z miasta Lille o rozruchach i demonstracyach ulicznych, które wybuchły w tem mieście. Powody wzburzenia były następujące: Zamordowano tam pewną młodą dziewczynę. Tłumy robotnicze obiegła pogłoska, że sprawcą morderstwa jest pewien duchowny. Aresztowany zaprzeczył jednakowoż obwinieniu, a także przyprowadzony przed trupa dziewczyny zaprzysiął swą niewinność. Mimo wzburzone tłumy urządziły demonstracye przed kościołami i napadały po ulicach na księży. Aresztowano 25 osób. Zachodzi obawa powtórzenia się rozruchów przy pogrzebie zamordowanej, który odbędzie się jutro.

Paryż, 10 lutego. Dziennik *Aurore* zamieszcza oświadczenie kółka gambettystów, istniejącego w łonie senatu. Protestują oni przeciw rządowemu projektowi ustaw rewizyjnych i powiadają, że będą głosować przeciw nim.

Quesnay de Beaurepaire ogłasza w *Echo de Paris*, że Bard na cztery dni przed rozprawą czytał swój referat pp.: Clémenceau, Laborieux i Reinachowi. Quesnay de Beaurepaire twierdzi, że opowiadał o tem brat Clémenceau, Paweł.

Wiedeń, 10 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 lutego 1899: Banknoty w obiegu 666,968,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 6,918,000); rezerwa kruszcowa 490,873,000 (więcej o 3,057,000); portfel wekslowy 195,179,000 (mniej o 9,337,000); lombard papierów 27,021,000 (mniej o 1,072,000); banknoty wolne od podatków 27,058,000 (więcej o 10,053,000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58'96. Renta majowa 101'50, Węgierska renta koronowa 97'90, Kredyty 365—, Węg. kredyt. 398'50, Anglobank 159'50, Union 323'50, Bankverein 280'25, Landerbank 250'75, Staatsbany 364'25, Lombardy 63'37, Elbethal 257—, Fabryka broni 228—, Akcje tytoniowe 128—, Alpiny 239—, Rima Murany 324'50, Prager Eisen 1146—, Losy tureckie 60'30, Ruble (Event.) 127'37. 20-frankówki 9'56. Tramway 557—. Tendencja silna.

Berlin, 10 lutego 1899. (Vorborse): Akcje kredytowe 228'70, Disconto Gesellschaft 203'50. Tendencja wyczekująca.

Wiedeń, 10 lutego 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 365'12, Akcje węg. zakł. kredyt. 398—, Akcje Anglobanku 159—, Akcje Unionbanku 322'50, Akcje Banku dla krajów koronnych 249'50, Akcje Bankverein 280'50, Akcje Bodencredit 485—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. 383'50, Akcje kolei państwowych 364'50, Akcje kolei południowej 67'38, Akcje tramwayowe 558—, Akcje kolei Elbethal 256'75, Akcje kolei północnej 350—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293'50, Akcje Alpine 238'25, Akcje Rima Murany 325—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1154—, Akcje fabryki broni 234'50, Akcje tuteckie tytoniowe 126'50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95'65, Renta majowa 101'50, Austriacka renta koronowa 102'10, Węgierska renta koronowa 97'90, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95'20, 4 prc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 101—, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96'75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100'20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110'25, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98'25, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97'30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 60'90, Marki 58'92, Rubel 127'38. Lombardy —.—.

Tendencja: W skutek zakupów miejscowych bardzo mocna, papiery bankowe szczególnie zaś akcje kredytowe i niektóre walory przemysłowe ożywione, koniec spokojniejszy.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Wszelch nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzkich 6. I schody.

Lekcje szermierki na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekcje dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Przyjechali do Lwowa dnia 9 lutego 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. H. Zakrzewska z Wiktorowa, M. Kownacka ze Switarzowa, K. Horodyski z Zabinec, J. Malewska z Wołynia, T. Morawski z Kajdaniec, S. Trzeciński z Dynowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Wojciechowski z Czernichowa, E. Michałowski z Odessy, W. Skrzyński z Krakowa, W. Skafkowski z Przemysła, M. Cichoński z żoną z Podola ross., A. br. Rolia z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Niestająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Niestająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes, times, and destinations.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik

wojskiej lzby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 10 lutego 1899.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing shares for various companies like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing bonds for various banks and institutions.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds for various government and municipal entities.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets from Krakow and Stanislawow.

V. Monety.

Table listing various currencies and coins.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1899.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt and other financial instruments.

Table listing bonds from 1854 to 1864.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing state debt for Austria and other regions.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds for various lines.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing state debt for Hungary.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans.

Table listing bonds from 1873 to 1893.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and other bonds.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing bonds with priority.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets.

Table listing bonds from 1873 to 1896.

K. Akcyje banków (za sztukę).

Table listing bank shares.

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport companies.

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial companies.

N. WEKSLE.

Table listing exchange rates for various cities.

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies.

Akcyje krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Licytacje.

L. cz. E. 1361/98 (6) (514 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyj. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dr. Holzera adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności objętej whl. 238 gminy Korniów, Samuela i Isaka Hutów własnej, whl. 374 tej gminy, Roży Lagstein własnej, i whl. 375 tejże gminy, Hrycia Debrija własnej; każda z realności osobno licytowana będzie.

Do pierwszej należą przynależności, składające się z 256 drzew owocowych i 20 krzaków porzeczkowych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 1) whl. 238 na 13248 zł. a przynależności na 517 zł., 2) whl. 374 na 770 zł., 3) whl. 375 na 25 zł.

Najniższa cena wynosi ad 1) 9176 zł. 66 ct., ad 2) 518 zł. 66 ct., ad 3) 16 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 134/98 (5) (825 3—3)

Na żądanie wierzyciela popierającego Dawida Glückmana w Dąbrowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja realności pod numerem konskrypcyjnym 98 w Oświnowie położonej lwh. 67 objętej Jana Kozyry i Franciszki z Bednarzów Kozyrowej po połowie własnej wraz z przynależnościami składającymi się z domu mieszkalnego o 1 izbie, komorze, stajni i sieni oraz stodoły o 2 zapolach i boisku słomą krytej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 435 zł. a w przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 323 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Zabno, 14 grudnia 1898.

L. cz. E. IV. 149/98 (15) (644 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 23 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności z Luszowice z folwarkiem Dębowiec whl. 378 Lipiny przyległość do Luszowice whl. 374 i majątności część wydzieloną z folwarku Czekaj ad Lipiny whl. 640 ks. tab. objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się w majątności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i mar-

twego w majątności Lipiny i część wydzieloną z folwarku Czekaj nie ma przynależności.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a mianowicie majątność Luszowice z folwarkiem Dębowiec 20321 zł. 79 ct. Lipin 38467 zł. 54 ct. części wydzielonej z folwarku Czekaj 27779 zł. 84 ct. przynależności zaś w majątności Luszowice z folwarkiem Dębowiec na 5196 zł.

Najniższa cena wynosi a mianowicie dóbr Luszowice z folw. Dębowiec 17345 zł. 19 ct., dóbr Lipiny 25645 zł. 2 ct. a części wydzielonej z folwarku Czekaj 18519 zł. 89 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 581/98 (5) (742 2—3)

Na żądanie Henryka Monderera, kupca w Rokowie, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja 1) 2/12 części realności lwh. 5, 2), całej realności lwh. 12 i 3) 1/8 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. Roków objętych, dłużnika Józefa Gracyasa własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 1 zł. 60 ct., ad 2) na 672 zł. 19 ct., ad 3) na 1 zł. 82 ct. Najniższa cena wynosi ad 1) 1 zł. 10 ct., ad 2) 406 zł., ad 3) 1 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 4 stycznia 1899.

L. cz. E. 62/98 (4) (223 2—3)

Na żądanie p. Antoniego Menażyka, rolnika w Sapieżance, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności Nr. 9 objętej wyk. hip. 120 gminy Dornów, złożonej z parcel bud. 22/1 i 77, dalej 195/1, 197/1, 388/2, 389/1, 390/2, 455/1, 476/2, 477/1, 478/2, 860/2, 1308/2, 1456/1, 1457/2, 1505/1, 1517/3, 1517/4, 1651/1, 1652/2, 1874/2, 2048/1, 2048/2, 2170/1, 2305/2, 2306/2, 2307/2, 2323/2, 2397/2, 2398/1, 3554 z chatą, stajnią, szopą, stodołą, piwnicą, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia, pary koni, krowy, cielicy, woza, pluga, pary bron i sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2507 zł., przynależności zaś na 153 zł.

Najniższa cena wynosi 1776 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kamionka str., d. 10 listopada 1898.

L. cz. E. 763/98 (3) (674)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacja realności 2/3 części lwh. 253 i 1/2 lwh. 951 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: 2/3 części realności lwh. 253 na 365 zł. 50 ct., połowa realności lwh. 951 na 247 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2/3 części lwh. 253 zł. 263 ct. 6, 1/2 lwh. 951 zł. 162 ct. 66, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 21 grudnia 1898.

L. cz. E. 171/98 (3) (966)

Na żądanie Mojżesza Klügera w Skolem, zastąpionego przez Beniasza Klügera, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 471 składającego się z parc. gr. Nr. 167/1 licytacja 168 i 170 realności whl. 470 składającego się z p. b. lk. 598 ze znajdującym się na niej domem mieszkalnym, budynkiem ekonomicznym, dalej parc. grunt lk. 169, 170, 173/2 i 177 ks. gr. gm. Skole własność masy spadkowej śp. Franciszka Jäger stawiących.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 1200 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 1/2 whl. 470 — 442 zł. 50 ct., zaś whl. 471 — 233 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. E. 780/98 (3) (673)

Na żądanie Jakóba Rosnera, kupca w Dobczycach, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 41 w Czasławiu, wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi gospodarskich, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1997 zł.

Najniższa cena wynosi 1331 zł. 48 ct.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 642/98 (2) (747)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 391, 1293 i 1295 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 391 na 380 zł., lwh. 1293 na 60 zł., lwh. 1295 na 180 zł.

Najniższa cena wynosi realności: lwh. 391 zł. 253 ct. 32, lwh. 1293 zł. 40, lwh. 1295 zł. 120, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. VII. 542/91 (214/I) (316 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Pauliny Girtlerowej w kwocie 1650 zł. w. a. z pn. w dniu 8 marca 1899 o godzinie 10 rano relicytacja realności lk. 144 dz. VIII wh. 1536 gm. Kraków.

Cena wywołania wynosi 3500 zł. w. a. wadium 350 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarii I. Oddziału.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobiewicz zastępcą adw. dr. Berman.

C. k. sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 202/98 (5) (959)

Na żądanie Marcina Koziółka, zastąpionego przez adw. dr. Fabry'ego w Kętach, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Kętach licytacja 1/4 części realności lwh. 32 obszaru 35-03□ sążni i 1/4 części realności lwh. 204 obszaru 18-7665□ sążni gm. kat. Bujaków objętych, dotąd masy spadkowej śp. Aleksandra Byrskiego własnych razem łącznie, wraz z przynależnościami, składającymi w realności lwh. 32: 50 sliw, 9 wierzb, 2 trześni, 1 jabłoni, a) bezpłatnego paszenia w nieograniczonej ilości bydła na pgr. lk. 2524 do realności lwh. 38 gm. Bujaków należącej, b) bezpłatnego przejazdu, przechodu, wygonu i paszenia bydła w nieograniczonej ilości bydła na pgr. lk. 2852, 2853 i 2859 do realności lwh. 31 gm. Bujaków należącej i na pgr. lk. 2870 do realności lwh. 35 tejże gminy należącej.

Części nieruchomości, wystawionych na licytację, są ocenione a to: 1/4 część realności lwh. 32 wraz z przynależnościami na 32 zł. 35 ct., zaś 1/4 część realności lwh. 204 na 109 zł. 1 ct.

Najniższa cena wynosi 94 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. E. 114/98 4 (815 2—3)

Na żądanie Chaskla Osterea w Śniatynie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności w h. 335 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej, Stefana Lyczkowskiego Jakóba własnej, składającej się z pb. 128 i gr. 941/1.

Do tej realności nie należą żadne przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 28 grudnia 1898.

Konkurs.

L. 22 pr. R. S. kr. (887 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posad e. k. inspektorów szkolnych okręgowych w okręgach szkolnych 1. Wadowice, 2. Tarnobrzeg, 3. Grybów, ewentualnie w innych okręgach opróżnić się mogących.

Z posadami temi połączone są prawa i pobory e. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 (Dz. p. p. Nr. 92). Oprócz tego otrzyma każdy inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży, zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posady te podawać się mogą:

1. Nauczyciele szkół średnich i seminarjów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę, w zawodzie nauczycielskim;

2. ks. katecheci szkół średnich lub ludowych, mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety;

3. nauczyciele szkół ćwiczeń w e. k. seminarjach nauczycielskich, mający egzamin wydziałowy i przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie;

4. kierownicy szkół co najmniej czteroklasowych z kwalifikacją do szkół wydziałowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną sporządzoną, na przepisany formularz w języku niemieckim (Qualifications-Tabelle) należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 lutego 1899

W podaniach można wymieniać albo jedną z posad mających się obsadzić, albo też powołać się na niniejszy konkurs bez wymienienia okręgu szkolnego.

Kompetenci ze stanu nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich mogą w podaniach swoich prosić, aby pod względem wymiaru płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadach inspektorów szkolnych okręgowych normy obowiązujące dla nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27 stycznia 1899.

L. 6509 (906 3—3)

K O N K U R S.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego i niemieckiego, historii i geografii w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Do tej stałej etatowej posady przywiązana jest roczna płaca w kwocie tysiąca czterystu (1400) zł., dodatek aktywny w

rocznej kwocie dwustu sześćdziesięciu (260) zł. prawo do pięciu dodatków pięcioletnich po dwieście (200) zł. w. a. wreszcie wolne pomieszczenie służbowe.

Ubiegający się o tę posadę winni podanie swe, zaopatrzone dokumentami stwierdzającymi ich kwalifikację do zajęcia tej posady (egzamin nauczycielski z tej grupy do szkół średnich, lub doktorat filozofii) wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 maja 1899.

Posada zostanie nadana z początkiem przyszłego roku szkolnego przewidywająco na rok, stabilizacja nastąpi po roku zadowalniającej służby.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkim Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 3 lutego 1899.

L. 14908 (888 3—3)

K O N K U R S.

Przy sądzie powiatowym w Nisku opróżniona została posada oficyała kancelaryjnego w IX. klasie rangi.

Podania o powyższe lub przy innych sądach kolejalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę oficyała kancelaryjnego I. klasy wnieść należy do 28 lutego 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 4 lutego 1899.

L. Praes. 75 12/99 (937 2—3)

Sąd Kutry przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza z egzaminem tabularnym.

Wynagrodzenie guldena dziennie.
Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

L. 514 (889 3—3)

K O N K U R S.

Przy sądzie obwodowym w Jasle opróżniona została posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi.

Podania o powyższą lub przy innych sądach kolejalnych opróżnić się mogącą posadę prowadzącego księgi gruntowe wnieść należy do dnia 28 lutego 1899 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 4 lutego 1899.

L. 1378 (975 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z powodu zaszłej w dniu 10 stycznia b. r. śmierci Ozyasza Rosta, dotychczasowego prowadzącego metryki izraelskie w Oleszycach miasto rozpisuje e. k. Starostwo niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie w Oleszycach m. ewentualnie na posadę zastępcy tegoż.

Ubiegający się o te posady winni wnieść do tutejszego e. k. Starostwa w terminie do końca lutego b. r. własnoręcznie napisaną prośbę, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności i metryka urodzenia kandydata.

Prowadzący metryki a względnie tegoż zastępca, musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania a za czynność swoją uprawnionym będzie do pobierania należności taryfowych.

Cieszanów, dnia 21 stycznia 1899.
C. k. Starosta.

L. 46 P. R. S. k. (974 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela gymnastyki w X. randze służbowej.

1. w e. k. gimnazjum III. w Krakowie,

2. w e. k. gimnazjum IV. we Lwowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 18 8.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 lutego b. r.

W podaniach i tabelach kwalifikacyjnych należy szczegółowo wykazać, czy kompetent po uzyskaniu kwalifikacji nauczycielskiej pełnił dotąd w szkole średniej obowiązki pomocniczego nauczyciela gymnastyki na podstawie jakich rozporządzeń, kiedy do służby i z niej wystąpił, w ilu godzinach tygodniowo udzielał nauki i czy prosi o policzenie tej służby do stabilizacji i do dodatków pięcioletnich.

Lwów, dnia 31 stycznia 1899.

Za e. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

Zl. 11552 (947)

Concurs-Ausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. u. k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 36 Zöglingplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-

plätze) zu besetzen sein.

Der Eintritt findet sowohl in den I., als auch in den II. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind *):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät).

die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im September 1891) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“, ein befriedigendes sittliches Betragen, für den Eintritt in den I. Jahrgang das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr, für den Eintritt in den II. Jahrgang das nicht überschrittene 17. Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: zum Eintritt in den I. Jahrgang die vier unteren Classen, zum Eintritt in den II. Jahrgang die 6 unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie. Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder Civil-Staatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 800 fl., jenes für einen halbfreien Platz 400 fl. jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme für gewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmeprüfung unterziehen. Diese umfasst für den Eintritt in den I. Jahrgang a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmeprüfung für den II. Jahrgang umfasst jene Gegenstände, welche im I. Jahrgange der Marine-Akademie zum Vortrage gelangen, wobei hinsichtlich der Sprachen die Prüfung nur aus dem Deutschen und dem Französischen oder Englischen obligat ist. Die Kenntnis der Waffen oder praktisch-seemännischen und militärischen Übungen wird hiebei nicht verlangt.

Die Aufnahmeprüfungen beginnen am 10 September und werden die für gewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu See-Cadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als See-Cadet, zu erlegen.

Die Ausstattung der Ärarial-Zöglinge und Stüflinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marine-Akademie sind an das „k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien“ zu richten und jene von im Staats (Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-Station-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen mit den vorgeschriebenen Documenten versehen, bis längstens 31 Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) eingelangt sein, und können später eintreffende oder unvollständig belegte Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf-(Geburts-) Schein,
2. Heimatsschein,
3. militär-ärztliches Zeugnis,
4. Impfungszugnisse, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section), vom Hafen-Admiralate in Pola, Seebezirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters,

6. Privatpersonen haben ihren Gesuchen um Zahlplätze oder halbfreie Stüfungsplätze einen autoritativen Nachweis der Vermögens- und Familien-Verhältnisse beizuschliessen.

Wien, im Februar 1899.
Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
(Marine-Section).

Kuratele.

L. cz. L. 25/98 (4) (962 1—3)

Iwan Katrycz Stefana, rodem z Harasymowa uznany został za marnotrawcę. Kuratorem Stefan Szewaga z Harasymowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Obertyn, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. IV. 6/97 (4) (951 1—3)

Anna Siedlarzowa, właścianka w Bartkowej zamieszkała, uznana została umyślowo niedoleżną.

Kuratorem jej jest Michał Siedlarz. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. L. 17/98 (6) (927 1—3)

Chaja Wagman urodzona Mühlrad umyślowo chora, kuratorem Munisch Wagman z Drohobycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, 10 października 1898.

L. cz. IV. 163/79-99 (939 1—3)

Zawieszona nad Janem Bilińskim obecnie w Kołomyi mieszkającym, z powodu marnotrawstwa kuratela została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabłotów, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. P. 119/98 (1) (940 1—3)

Marya Kuszniuk z Zabłotowa uznana umyślowo niedoleżną, kuratorem jej Tomko Sandulak z Zabłotowa.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II. Zabłotów, dnia 24 października 1898.

L. 81751/97 (943 1—3)

Władysław Grabiński uznany został umyślowo chorym.

Kuratorem tegoż mianowany Karol hr. Drohojowski. C. k. Sąd powiatowy S. I. Lwów, 3 listopada 1897.

L. cz. P. 108/98 (1) (903 1—3)

Marya Gular z Palikrów uznana obłąkaną, kuratorem Jakob Kutusiak z Palikrów. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zalesce, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. 14/98 (6) (901)

Roman i Olena Bodnary z Korczowa za marnotrawnych uznani.

Franciszek Slepokura z Korczowa kuratorem mianowany. C. k. Sąd powiatowy. Uhnów, 20 października 1898.

L. cz. IV. 891/96 (1) (894 1—3)

Aniela Saratówna, właścianka w Przydonicy, uznana została umyślowo niedoleżną, kuratorem Maciej Majda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 29 grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XII. 79/99 1 (731 3—3)

Przeciw Bolesławowi Krukowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Tadeusza Jabłońskiego pozew o uznanie, że suma 300 zł z pn. na realności l. 73¼ we Lwowie w poz. 10 na rzecz pozwanego ciężąca jako zadawniona ma być wykreślona.

Na podstawie pozwu wyznacza się Iszą audyencyę na dzień 2 marca 1899 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. e. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw Bolesława Krukowicza, ustanawia się pana dr. Zygmunta Skowronskiego adw. kraj. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bolesława Krukowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII. Lwów, dnia 24 stycznia 1899.

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnych posyłki i listy wartościowe z r. 1897, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały odebrane. Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznego przetargu sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży gotówka, tudzież kwoty zawarte w listach zaliczone zostaną na rachunek Skarbu Państwa.

A. Wykaz przesyłek (frachtów) pocztowych.

L. p.	Nr. frachtu	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
					zł.	ct.	kg.	gr.
1	95	Chrzanów	Rzepka	Szczakowa	—	—	—	800
2	99	"	Klein	Opawa	—	—	3	—
3	75	Kraków	Jaworski	Poznań	—	—	6	200
4	77	Lwów	Heinrich	Lwów	1	50	—	300
5	94	"	Gajewski	Krychów	2	—	—	400
6	26	"	Trömel	Wiedeń	—	—	4	500
7	170	"	"	"	—	—	1	500
8	465	"	Moskowitz	Brody	—	—	4	500
9	39	Mikulińce	Zerner	Budapeszt	—	—	—	65

B. Wykaz listów pieniężnych.

L. p.	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga
				zł.	ct.	
1	Chrzanów	Cweig	Końskie	2	ruble	11
2	Jarostaw	Wierzbowski	Grybów	50	—	30
3	Husiatyn	Brandau	Beż	8	fran.	19
4	Tarnów	Kaliczyna	Radomyśl	10	—	12
5	Beż	Kowacz	Lwów	10	—	7
6	Podwoleczyska	Fleischmann	Żysaja Hora	150	ruble	13
7	Lwów	Udrycka	Lwów	25	—	33 1/2

Lwów, dnia 22 stycznia 1899.

L. 11207 (908 2-3) OGŁOSZENIE.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło na wiosnę 1899 zakupić remonty a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach, które się odbędą w Galicji według następującego

Programu:

Komisja zakupu remont	Jarmarki na remonty odbędą się:		Uwaga	
	w	dnia		
Pulku Ułanów Krajowej Nr. 2	Tarnowie	15	M a r c a 1 8 9 9. Ma być zakupionych około 800 remont kawalerskich po przeciętnej cenie 325 zł.	
	Rzeszowie	17		
	Tarnobrzegu	20		
	Mielcu	22		
	3	Sanoku		15
		Dynowie		17
Mościskach		20		
Samborze		22		
4	Robatyńce	24		
	Krakowie	20		
	Gorlicach	22		
	Jaśle	24		
5	Głuchowie	15		
	Sokalu	17		
	Piasiecznej	20		
	Sasce dominikalnej	22		
6	Jarostawiu	24		
	Niżniowie p. Tłumacz	10		
	Torskiem p. Zaleszczyki	13		
	Tarnopolu	15		
7	Bucniowie p. Tarnopol	17		
	Hudynkowcach p. Husiatyn	20		
	Czerniłowie maziwieckim p. Tarnopol	22		
	Klebanówce p. Zbaraż	24		

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 lutego 1899.L. cz. A. IV 275/98 5 (787 2-3)
We Lwowie umarła 6 kwietnia 1898 Ernestyna Dufrairie nie pozostawiająca rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się z prawami swoimi do poddanego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia wniesli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie pertraktacja spadku dla którego adwokat p. dr. Aleksander Schier we Lwowie kuratorem ustanowionym został przeprowadzona będzie z tymi i spadkiem tym przynany którzy przyjęcie onegoż oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., oddział IV.
Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 116/98 (1) (938 2-3)
Przeciw Jastrzębskiej, której miejsce pobytu, imię i życie jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Abrahama Ragera w Nadworniu pozw o uznanie prawa własności do gruntu w Staruni.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 20 lutego 1899 godz. 10 w sądzie tut. biuro I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z imienia, życia i miejsca pobytu Jastrzębskiej ustanawia się pana Adama Studzińskiego c. k. notar. w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie powyższą Jastrzębską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 27 grudnia 1898.L. cz. T. 1/99 (2) (599 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej karty wkładowej Towarzystwa eskontowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnowie Nr. 2598 na kwotę 3900 zł w. a. opiewającej na rzecz Józefa i Markusa Mantlów w Tarnowie wystawionej, poleca posiadaczowi tej karty wkładowej aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tutejszemu sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej rzeczona karta wkładowa na żądanie Józefa i Markusa Mantlów za umorzoną uznana będzie.

Oddział IV., dnia 14 stycznia 1899.

L. T. 59/98 2 (732 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie na prośbę Kalmana Kalb na dniu 17 grudnia 1898 l. cz. T. 59/98 1 wniesioną, wdrażając po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla opiewającego: „Lwów dnia 18 grudnia 1865 na 1500 zł. za trzy lata zapłacisz Pani za tym prawym wekslem na zlecenie moje własne sumę tysiąc pięćset zł w. a., wartość odebrałem i proszę wciągnąć w rachunek bez doniesienia. Do P. Krystyny

kowskiego, Stanisława Narczyza 2 im. hr. Borkowskiego, Juliusza hr. Dzieduszyckiego, Izabeli hr. Dzieduszyckiej, Mieczysława hr. Borkowskiego, Alfreda hr. Borkowskiego, Wandy hr. Borkowskiej, Eweliny z hr. Borkowskich hr. Komarnickiej, Aleksandra hr. Borkowskiego i Jana hr. Borkowskiego w sprawie Kazimierza hr. Dunin Borkowskiego, Franciszka i Maryi z Netzerów Sillthal Prokopowiczów przeciw rzeczonym spadkobiercom o zainstalowanie wykreślenia kosztów sporu w kwotach 56 zł. 38 ct., 1 zł. 42 ct., 10 zł. 30 ct., 48 zł. 12 ct. m. k. i obowiązku zapłacenia kwoty 484 zł. 41 ct. ze stanu biernego dóbr Kormanice z Fredropolu, Koniusza, Kupiatyce, Darowice, Młodowice i Walin wyk. hip. 294, 309, 113, 112, 114 i 394 objętych, kuratorem adwokata dr. Błażowskiego w Przemysłu.

Rzeczą wymienionych spadkobierców jest porozumieć się z ustanowionym kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 1 czerwieca 1898.

L. cz. T. 1/99 2 (736 2-3)
C. k. Sąd krajowy oddział dla spraw cywilnych VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, który posiadał polię asekuracyjną życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 8952 tabl. X. a na 10.000 zł. w. a. na imię Jakóba Łukasiewicza opiewającą, aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ ileż po upływie tego terminu na ponowną prośbę Jakóba Łukasiewicza powyższą polię za umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 stycznia 1899.L. cz. III. 143/96 8 (642 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Edykt z dnia 4 marca 1897 l. 13.002 umieszczony w Gazecie lwowskiej Nr. 169, 170, 171 dotyczy uznania za zmarłego Michała Kamińskiego, którego mylnie podano jako Michała Rusznicy, co się niniejszem prostuje, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nieobecnym mieli, by o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Rudolfowi Alsowi w Rzeszowie do dnia 30 grudnia 1899 roku donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, oddział V.
Rzeszów, 12 listopada 1898.L. 13622/895 (824 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Smal, ażeby do spadku po sp. Tomku Smalu w Beremowcach zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Zborów, 23 grudnia 1895.

L. cz. T. II 1/99 1 (641 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział II. wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywając posiadacza weksłu „Wien den 15. Februar 1899 Pr. O. W. fl. 167 kr. 23 am 15 Februar 1899 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre unsere Eigene die Summe von Gulden den Hundert sechzig sieben und 23 kr. Oestr. Währung den Werth in Waaren, und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht, Herrn Benjamin Berner in Rzeszów, Zb in Rzeszów, angekommen Benjamin Berner mp. aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia płatności weksłu w tutejszym c. k. sądzie złożył, lub prawa swe do takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyz wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznany będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14 stycznia 1894.

L. cz. A. 64/98 7 (653 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że w Zawidczu zmarła na dniu 12 maja 1897 Anastazyja Pałamarczuk, do dziedziczenia której powołana jest z ustawy pomiędzy innymi Magda ur. Pałamarczuk zam. Gamasz.

Ponieważ nieznanem jest teje miejsce pobytu, przeto się ją wzywa, by się w ciągu jednego roku od dnia poniżej ustanowionego w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie się do spadku tego wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacja ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niej kuratorem Pankiem Boruckim, gospodarzem w Zawidczu przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Łopatyn, dnia 12 grudnia 1898.L. cz. 294/2 ks. grunt. dóbr przemyskich.
C. k. Sąd obwodowy w Przemysłu ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców sp. Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, a mianowicie Włodzimierza hr. Rusockiego, Seweryna hr. Bor-

kowskiego, Stanisława Narczyza 2 im. hr. Borkowskiego, Juliusza hr. Dzieduszyckiego, Izabeli hr. Dzieduszyckiej, Mieczysława hr. Borkowskiego, Alfreda hr. Borkowskiego, Wandy hr. Borkowskiej, Eweliny z hr. Borkowskich hr. Komarnickiej, Aleksandra hr. Borkowskiego i Jana hr. Borkowskiego w sprawie Kazimierza hr. Dunin Borkowskiego, Franciszka i Maryi z Netzerów Sillthal Prokopowiczów przeciw rzeczonym spadkobiercom o zainstalowanie wykreślenia kosztów sporu w kwotach 56 zł. 38 ct., 1 zł. 42 ct., 10 zł. 30 ct., 48 zł. 12 ct. m. k. i obowiązku zapłacenia kwoty 484 zł. 41 ct. ze stanu biernego dóbr Kormanice z Fredropolu, Koniusza, Kupiatyce, Darowice, Młodowice i Walin wyk. hip. 294, 309, 113, 112, 114 i 394 objętych, kuratorem adwokata dr. Błażowskiego w Przemysłu.

Rzeczą wymienionych spadkobierców jest porozumieć się z ustanowionym kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 1 czerwieca 1898.

L. cz. T. 9/98 (2) (692 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Pauliny z Wiśniewskich Podgórskiej i Maryi z Podgórskich Adamowskiej wykazanych spadkobierców s. p. Edwarda Podgórskiego wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to 4 pre. książeczki wkładowej Nr. 15117 na 312 zł. 12 ct. a w opiewającej na imię s. p. Edwarda Podgórskiego winkulowane, i 4 pre. książeczki wkładowej Nr. 10067 na kwotę 530 zł. 41 ct. a w opiewającej na imię s. p. Edwarda Podgórskiego winkulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby te książeczki wkładowe w rękach mieć mogli ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileż inaczey książeczki ta za pozabawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14 stycznia 1899.L. hip. 765/98 (657 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Otynii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anzela Heimera, że celem doreczenia mu uchwały z dnia 10 grudnia 1897 i 1887 ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Aleksandra Strockiego c. k. notaryusza w Otynii.

Otynia, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. IV. 876/6 (110) (763 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Hermana Puttkammera, że w sprawie uregulowania stanu biernego dóbr Przybyłków wyk. hip. 466 objętych, Hermana Puttkammera w 1/6 części własnych kuratorem jego Błażewski Dziegielowski z Tarnowa ustanowiony został.

Wzywa się przeto Hermana Puttkammera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy informacyi względnie innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. firm. 767/98 (793)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Margulies & Kreppel, destylarnia surowego oleju ziemnego w Uniatyczach i handel ziemnym olejem tudzież destylarnia nafty w Drohobyczu“ z powodu zaniedbania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.

Sambor, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. Cg. I. 7/99 (1) (761 2-3)
Przeciw Peretzowi Nadlerowi z Horodenki przebywającemu w Stanach Zjednoczonych w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Chaima Schuchnera pozw o ustalenie kontraktu kupna i sprzedaży realności wnt. 119 ks. gr. Horodenka objętej, ewentualnie o intabulacyę prawa własności tej realności i oddanie takowej w posiadanie z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Peretza Nadlera ustanawia się pana adw. dr. Łazarza Zipsera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Peretza Nadlera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1899.L. hip. 765/98 (657 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Otynii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anzela Heimera, że celem doreczenia mu uchwały z dnia 10 grudnia 1897 i 1887 ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Aleksandra Strockiego c. k. notaryusza w Otynii.

Otynia, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. IV. 876/6 (110) (763 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Hermana Puttkammera, że w sprawie uregulowania stanu biernego dóbr Przybyłków wyk. hip. 466 objętych, Hermana Puttkammera w 1/6 części własnych kuratorem jego Błażewski Dziegielowski z Tarnowa ustanowiony został.

Wzywa się przeto Hermana Puttkammera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy informacyi względnie innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. firm. 767/98 (793)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Margulies & Kreppel, destylarnia surowego oleju ziemnego w Uniatyczach i handel ziemnym olejem tudzież destylarnia nafty w Drohobyczu“ z powodu zaniedbania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreślona została.

Sambor, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. T. 59/98 2 (732 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie na prośbę Kalmana Kalb na dniu 17 grudnia 1898 l. cz. T. 59/98 1 wniesioną, wdrażając po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla opiewającego: „Lwów dnia 18 grudnia 1865 na 1500 zł. za trzy lata zapłacisz Pani za tym prawym wekslem na zlecenie moje własne sumę tysiąc pięćset zł w. a., wartość odebrałem i proszę wciągnąć w rachunek bez doniesienia. Do P. Krystyny

kowskiego, Stanisława Narczyza 2 im. hr. Borkowskiego, Juliusza hr. Dzieduszyckiego, Izabeli hr. Dzieduszyckiej, Mieczysława hr. Borkowskiego, Alfreda hr. Borkowskiego, Wandy hr. Borkowskiej, Eweliny z hr. Borkowskich hr. Komarnickiej, Aleksandra hr. Borkowskiego i Jana hr. Borkowskiego w sprawie Kazimierza hr. Dunin Borkowskiego, Franciszka i Maryi z Netzerów Sillthal Prokopowiczów przeciw rzeczonym spadkobiercom o zainstalowanie wykreślenia kosztów sporu w kwotach 56 zł. 38 ct., 1 zł. 42 ct., 10 zł. 30 ct., 48 zł. 12 ct. m. k. i obowiązku zapłacenia kwoty 484 zł. 41 ct. ze stanu biernego dóbr Kormanice z Fredropolu, Koniusza, Kupiatyce, Darowice, Młodowice i Walin wyk. hip. 294, 309, 113, 112, 114 i 394 objętych, kuratorem adwokata dr. Błażowskiego w Przemysłu.

Rzeczą wymienionych spadkobierców jest porozumieć się z ustanowionym kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 1 czerwieca 1898.

L. cz. T. 1/99 2 (736 2-3)
C. k. Sąd krajowy oddział dla spraw cywilnych VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, który posiadał polię asekuracyjną życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 8952 tabl. X. a na 10.000 zł. w. a. na imię Jakóba Łukasiewicza opiewającą, aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ ileż po upływie tego terminu na ponowną prośbę Jakóba Łukasiewicza powyższą polię za umorzoną uznana zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 stycznia 1899.L. cz. III. 143/96 8 (642 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Edykt z dnia 4 marca 1897 l. 13.002 umieszczony w Gazecie lwowskiej Nr. 169, 170, 171 dotyczy uznania za zmarłego Michała Kamińskiego, którego mylnie podano jako Michała Rusznicy, co się niniejszem prostuje, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nieobecnym mieli, by o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Rudolfowi Alsowi w Rzeszowie do dnia 30 grudnia 1899 roku donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, oddział V.
Rzeszów, 12 listopada 1898.L. 13622/895 (824 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Smal, ażeby do spadku po sp. Tomku Smalu w Beremowcach zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Zborów, 23 grudnia 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. lutego 1899.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosaczna	Kamionka Kraków Rzeszów	Berbeki (ob. dw.). Pleszów ob. dw.). Zaczernie (ob. dw.).
Wąglik	Bohorończany	Horodyszcze ad Łysiec (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Husiatyn Skałat	Rudki ad Suchostaw (ob. dw.). Sorocko.
Pomór świni	Bóbrka Bochnia Cieszanów Gródek Horodenka Husiatyn Jaworów Kolbuszowa Kosów Mielec Mościska Nadwórna Nisko Podhajce Przemyśl Rawa Skałat Śniatyn Sokal Tłumacz Trembowła Żydaczów	Borynicze (ob. dw.), Bryńce Zagórne. Niepołomice (Zakościele), Targowisko. Krowica sama. Bar, Dobrzany, Rodatycze. Czortowiec. Suchostaw. Czernilawa, Hruszowice, Młyny. Nienadówka Górna, Wola Raniżowska. Moskałówka ad Smolnej. Gliny Małe (ob. dw.), Stany ad Łysaków, Zdaków. Laszki Gościńcowa, Małnów, Moczerady, Wiszenka. Przerósł. Jeżowe, (Nowawies), Kamień, Kończyce, Korabina, Łętownia (Kosel), Łowisko, (Staremiasto), Przędziel (Borowina), Rudnik, Sojkowa, Tarnogóra (Tamtykonicie), Ulanów, Zalesie, (Jeżowski koniec), Zarzecze, (Bukowina). Mużylów. Stubno. Monasterek Miątkowy Kąt (ob. dw.). Iwanówka. Iłińce, Lubkowce, Oleszków, Śniatyn, Stecowa, Tulu- ków, Wołczkowiec. Chłopiżyn, Tuturkowiec. Krzywotule Nowe, Petryłów. Dołhe. Cuculowce, Ruda.
Zaraza pyskowa i racicowa	Gorlice Podhajce Żydaczów	Strzeszyn. Mużylów. Lachowice Zarzeczne.
Parchy	Lisko Przemyśl Ropczyce Sanok Stanisławów Lwów miasto	Buk (ob. dw.). Drohobyczka (ob. dw.). Latoszyna (ob. dw.). Tokarnia. Komarów. Lwów dzielnica IV.
Wścieklizna	Cieszanów Kamionka Skałat Złoczów	Łówcza Busk. Sorocko. Kalne.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. II. 2/99 2 (956)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Treli i spół. wniósł Jędrzej Treła i spół. pozew o oddanie w posiadanie 2 kawałków gruntu do realności lwh. 9 ks. gr. gm. Zawadzka należących z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 lutego 1899 o 9 rano w biurze Nr. 2.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratorem Antoniego Trełę w Zawadce, który zastępować go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Fryszak, 30 stycznia 1899.

L. cz. VII. 652/75 13/V (952 1—3)

P. Charlotcie Rosenzweig z Brodów, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Stefanowi Kazimierzowi Młodeckiemu o 882.745 zł. 99 ct. w. a. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 stycznia 1899 licząca czynności 652/75 13/V, którą wyznaczono audyencyję na dzień 16 lutego 1899 na godzinę 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Charlotta Rosenzweig przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana dr. Grossa adw. w Brodach.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Charlottę Rosenzweig w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brody, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. VI. 743/97-98 (1) (676 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Michała Nowaka, że celem doręczenia mu rezolucyj z 17 grudnia l. 17681 w sprawie hipotecznej realności lwh. 27 gm. Ropica polska ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 4 grudnia 1898.

L. cz. C. III. 285/98 2 (954)

Przeciw Schabse Mises, ostatnio zamieszkałemu w Truskawcu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Ch. M. Herziga w Dukli pozew o 122 zł. 39 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 8 marca 1899 na godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabse Misesa, ustanawia się pana adw. dr. Albina Babkę w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Schabse Misesa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dukla, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 101/99 1 (948)

Przeciw Schmerlowi Hillebrand z życia i miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Karola Weinstocka handlarza winem w Sáros Patak pozew o 133 zł. 25 ct. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schmerla Hillebranda, ustanawia się pana adwokata dr. Falka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż Schmerla Hillebranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stryj, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. C. I. 11/99 (958 1—3)

Przeciw Konradowi Bobrys, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Justynę Woronyez pozew o 109 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 16 lutego 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konrada Bobrysa, ustanawia się pana Andronika Szewczuka w Kryłosie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Halicz, 20 stycznia 1899.

L. cz. 284 ks. gr. Kraków (1) (738 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie oddział VII. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu poniżej wymienionych, że w skutek próby p. Zofii z Demitowskich Jakubowskiej

właścicielki realności pod lk. 297 dz. I. w Krakowie położonej lwh. 284 objętej uchwałą z dnia 9 stycznia 1899 wprowadzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym powyższej realności intabulowanego a to w poz. 1 on. na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 21 września 1827 dla sumy 450 zł. pochodzącej z większej sumy 1800 zł. tudzież dla odsetek umówionych na rzecz Kajetana Mireckiego dalej w poz. 2 on. na podstawie aktów notaryalnych z 1 lipca 1857 i 21 stycznia 1841 dla prawa zastawu a) dla 50 zł. na rzecz spadkobiercy Jana Kantego Kleina b) 97 złp. 21 gr. na rzecz sukcesorów Maryi z Peszkarych Grabowskiej. c) 1/3 części kwoty 265 złp. m. k. na rzecz spadkobierców księdza Karola Skórkowskiego 88 zł. 20 k. m. k. intabulowanego nareszcie w poz. 3 on.

Na podstawie aktu notaryalnego z dnia 29 sierpnia 1846 rezolucji b. Trybunału z dnia 19 grudnia 1849 dla prawa zastawu dla:

a) kwoty czterdzieści złp. na rzecz masy Prawdzickiego Karola,

b) kwoty pięćdziesiąt pięć złp. na rzecz Bacikowej Klary,

c) kwoty dziewięćdziesiąt złp. na rzecz Humberta Szezepana,

d) kwoty siedemdziesiąt złp. na rzecz Skrzyńskiego Kazimierza,

e) kwoty (16) szesnaście złp. 20 gr. czyli 1/12 części sumy 200 złp. na rzecz Łaszczyka Stanisława,

f) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz I. dzieci Wawrzyńca Fryca jako to:

1. Andrzeja Fryca, 2. Wojciecha Fryca, 3. Wincentego Fryca, 4. Agnieszki z Fryców Zak, 5. Agaty z Fryców Gargulskiej w 1/3 części czyli każde z nich w 384/5760 częściach.

II. Dzieci Benedykta Fryca jako to:

1) męża Katarzyny Fryc zamężnej Steczko, Franciszka Steczko 220/5760 częściach, 2) Jana Fryc w 160/5760 częściach, 3) dzieci po Sebastyanie Fryc, synu Benedykta Fryca jako to: a) Tomasza Fryc, b) Wawrzyńca Fryc, c) Józefa Fryc, d) Agnieszki z Fryców Bożek, oraz małol. Katarzyny Bożek, prawnuczki Benedykta Fryc, e) Maryanny Fryc każde po 285/5760 części czyli razem w 1/3 części.

III. Po Apolonii z Fryców Czekał t. j. dzieci syna Franciszka Czekał a mianowicie

a) Piotra Czekał, b) Filipa Czekał, c) Agnieszki z Czekał Sroka, po 60. 5760 części, 2. syna Apolonii Czekał, Jana Czekał, 3. Mateusza Czekał, 4. Wojciecha Czekał, 5. Agaty z Czekał Bulda, 6. Reginy z Czekał Mostek, 7. Maryanny z Czekał Włazłowej, po 240/5760 części na koniec 8. dzieci po Barbarze z Czekał Sikora córce Apolonii Czekał t. j. a) Jana Sikory, b) Marcina Sikory, c) Walentego Sikory, d) Maryanny z Sikorów Piatek, e) Reginy Sikora, f) Agnieszki Sikora, po 40/5760 części, g) kwoty dwadzieścia złp. z większej sumy 40 złp. pochodzącej na rzecz I. Geli Horowitz, 1. Breindli Zentli 2 im. Horowitz 3. Feigi Chaji 2 im. Horowitz i 4. Reisli Horowitz, h) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz spadkobierców Piotra Kawuli jako to: 1. Maryanny z Kawulów Kula, 2. Piotra Kawuli 3. Agnieszki z Kawulów Sakraieła po 36/112 dalej na rzecz Wawrzyńca Pawła Macieja i Kazimierza Oleksiewiczów po 1/112 części, i) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz Zielińskiego Jana sukcesorów, k) kwoty trzydzieści złp. na rzecz Markusa i Ryfki z Besterów Rozbachów, l) kwoty trzydzieści złp. na rzecz Bochenka Joachima, m) kwoty trzydzieści pięć złp. na rzecz Kamińskiego Wawrzyńca, n) kwoty czterdzieści złp. na rzecz Zbroi Joachima tudzież dla odsetek po pięć od sta.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu wszystkich wyżej wymienionych wierzycieli aby najdalej do jednego roku t. j. do końca lutego 1900 w tut. c. k. sądzie zgłosili się i wykazali, gdyż po bezsku tecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie właścicielki realności pod l. k. 297 dz. I. w Krakowie, wykreślenie powyższych wpisów zarządzeniem zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII. Kraków, dnia 9 stycznia 1899.

L. Prez. 91 26 R. S. 99 (886 1—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycje sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

Vr. X. 2919/97 722/98. Dwa białe obrusy.

Vr. VIII 343/98. Karika zastawnicza gal. banku kredytowego Nr. 12361 na zastawiony srebrny remontoir, kartka zastawnicza gal. banku kredyt Nr. 11779 na zastawiony za 3 zł srebrny damski zegarek, srebrny łańcuszek z wisiorkiem z monetami, złoty pierścionek z czerwonym kamieniem, tudzież srebrny zegarek remontoir z metalowym łańcuszkiem

I. C. 35 872/97. Dwie cygarniczki piankowe z bursztynkami.

Vr. VIII. 1528 31/98. Wielka chustka jedwabna szamowa w pasowe kwiaty.

I. B. 5 513 97 XVI. Półtora metra materii wełnianej 4 prześcieradła, 1 fartuszek, 2 koszule damskie, 1 koszula męska, 1 serwetka, 7 metrów koronki, 2 wstawki do poszewek, 1 poszewka, 1 chusteczka żółta jedwabna, kilka metrów koronek i haczkowany obrusik.

Vr. III. 1344/98. Jedna koszula damska i 2 pary majtek.

Vr. VIII. 2201/98. Parasolka, żółty skórzany pularesik i gotówka 25 zł.

Vr. VII. 2181 118/98. Zimowe palto damskie granatowe podbite satyną wełnianą z firmą „Samuel Eisenmann“, peleryna szkolna koloru niebieskiego o 2 dużych czarnych guzikach z klamrą bez podszewki, para śniegowców z klamkami (kalosze), parasolka czarna z zieloną laseczką, jedwabna w jedwabnym futerale, czapeczka z krymskich baranków z kokardą, palto damskie ze sznurami podbite czarnym aksamitem, pluszowa peleryna, podbita czarnym aksamitem ze wstążką morową, czarna filcowa derka pod siodło o obciążym tyle, prześcieradło pod kołdrę z literami „M. S.“ haftowane ze wstawką haftowaną na jednym brzegu, 3 kawałki gradlu białego w białe adamasztowe paski, meter skóńnie ściętego mamsztru w kwiaty wyciśniętego, koloru kremowego, 3 kawałki koronki kremowej, 2 paski żydowskie do modlitwy, ceratka dla dzieci różowa i srebrna tyżeczka oznaczona literami „R. S.“

Vr. IV. 2211/98 75. 115 tuzinów ordynarnych cienkich ołówków do notatek, 70 sztuk wiszerów popielatych papierowych, 9 sztukek tasiemki czarnej bawełnianej i 6 sztukek czerwonej i niebieskiej tasiemki harasowej.

L. 20982/97. 17 metrów popielatej materii bawełnianej na ubranie i 3 zwykłe worki.

Vr. VIII. 1752/98 38. 4 koszule chłopskie grube, 1 kaftan, 1 poduszka w czerwonej nasypce, 1 talerz, 1 szklanka, 2 dłuta, 1 klucz żelazny, 2 sieraki, 2 byble, 2 sezyorki, 1 duży stółowy z chińskiego srebra, kawałek rzemyka, 1 widelec z chińskiego srebra, para chodaków i 1 żelazny stopień do powozu.

Vr. III. 3133/98. Jedna faszka soku malinowego.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyżej poszczególnione przedmioty jako przypadłość traktowane będą.

Z Prezydium c. k. sądu kraj. karnego. Lwów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. VI. 792/97-98 (5) (677 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tymka Waryana, że celem doręczenia mu rezolucyj z 15 lutego 1898 l. 18840/97 w sprawie hipotecznej realności lwh. 1, 7, 11 i innych gm. Ropica ruska ustanowiono dlań kuratorem Leszka Waryana w Ropicy ruskiej.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. 251 ks. gr. Holihłady (3) (823)

Fedorowi Łysak zamieszkałemu w ostatnich czasach w Holihładach w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczona uchwała z dnia 4 marca 1898 l. cz. 251 Holihłady, którą pozwolono wydzielenia parceli grunt. 886/1 rola z whl. 102 księgi gr. gm. Holihłady utworzenie dla teje osobnego ciała i zaintabulowanie praw własności na rzecz Iwana Czarneckiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Fedor Łysak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana dr. Stoklasa adw. w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępować będzie Fedora Łysaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zaleszczyki, 31 października 1898.

L. cz. Cw. 390/99 (1) (790)

Przeciw Ignacemu Türkowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handl. w Przemyślu przez Hirscha Hirschfelda pozew o nakaz zapłaty w kwocie 500 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 1 lutego 1899 Cw. 390/99 (1).

Celem strzeżenia praw Ignacego Türka ustanawia się Pana adw. dr. Angermana w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ignacego Türka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. Przemyśl, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. Cw. 51/99 (3) (768)

Przeciw dr. Mieczysławowi Brzeskiemu w Mielcu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Izabellę Witigową pozew wekslowy o zapłatę kwoty 6000 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano tuższosądowy nakaz zapłaty z 5 stycznia 1899 Cw. 51/99 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Mieczysława Brzeskiego ustanawia się pana dr. Busia adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Mieczysława Brzeskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Tarnów, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. VI 145/96 (1) (841)

Janowi Niewiadomskiemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilźnie o wpis prawa własności do 3/4 części posiadłości lwh. 211 ks. gr. Dulecówka ma być doręczoną uchwała z dnia 15 maja 1886 l. cz. 3976, którą pozwolono powyższego wpisu na rzecz Maryanny Niewiadomskiej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Niewiadomski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jędrzeja Rynkara z Dulecówki.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Niewiadomskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 18 stycznia 1899.

L. cz. firm. 176/98 (764)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 27 stycznia 1899 wpisana została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograni. poręką.

Gegenseitiger Vorschuss und Spar-Genossenschaft mit beschränkter Haftung z siedzibą w Nowym Sączu.

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Nowy Sącz dnia 18 grudnia 1898.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie rzemiosła przemysłu i handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony.

W skład dyrekcji wchodzi Berl Stern właściciel realności w Nowym Sączu zamieszkały jako przewodniczący, Abe Klausner właściciel realności w Nowym Sączu zamieszkały jako kasyer, Simon Kleinman przemysłowiec w Nowym Sączu zamieszkały jako likwidator i kontroler.

Firmę stowarzyszenia podpisuje ważnie w obec osób trzecich dwóch członków Dyrekcji.

Udział każdego członka ustanowiony jest na 50 koron a najwięcej na 500 koron może jednak każdego czasu uchwałą walnego zgromadzenia być zmieniony.

Udział ten może być wpłaconym bądź w całości zaraz przy przystąpieniu lub uzupełniony wkładkami miesięcznymi przynajmniej po dwie korony.

Członkowie odpowiadają za dopełnienia zobowiązań stowarzyszenia w wysokości trzech krotnej deklarowanego udziału.

Publiczne ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich lub lwowskich.

Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. 102 ks. gr. Holihłady 8 (822)

Fedorowi Łysak zamieszkałemu w ostatnich czasach w Holihładach w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 12 marca 1898 licząca czynności 102 Holihłady, którą pozwolono wpisać prawa własności do ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l. 102 ks. gr. gminy Holihłady na rzecz Wasyla Gawiuka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Fedor Łysak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Stoklasy adwokata w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Łysaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 31 października 1898.

L. cz. 102 ks. gr. Holihłady 7 (821)

Fedorowi Łysak w ostatnich czasach mieszkającemu w Holihładach w tabularnej

sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczoną uchwała z dnia 7 marca 1898 licząca czynności 102 ks. gr. Holihłady, którą pozwolono wydzielenia parceli grunt. 886]2 rola z whl. 102 ks. gr. gminy Holihłady i przyłączenia takowej do whl. 202 tej samej księgi jako własność Wasyla Horisznego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Fedor Łysak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Stoklasy w Zaleszczykach.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Łysaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 31 października 1898.

L. cz. 57 kg. Bukowiec 1 (803)

Panu Wasylowi Kuśnierz, rolnikowi, w ostatnim czasie w Bukowcu zamieszkałemu w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem ma być doręczoną uchwała z dnia 14 września 1898 licząca czynności 57 kg. Bukowiec, którą wpis prawa własności do niewydziałonych 4/5 przedtem Wasyla Kuśnierza własnych części ciała hipotecznego lwh. 57 ks. gr. gminy Bukowiec objętego na rzecz Jana Chwapiła pozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Wasyl Kuśnierz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Hrycia Papineczaka, rolnika w Bukowcu.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Kuśnierza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 14 września 1898.

L. cz. VII 179/98 3 (829 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie, oddz. VII., wdraża na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem fundacyi Leopolda Eichelbrennera postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego kontraktu między Dominikiem Durstem a c. k. porucznikiem Janem Nowakiem o dostawę bryczki za zaliczoną cenę 388 zł. a. w. z daty Tarnów 2 czerwca 1897 zawartego wzywając niewiadomego posiadacza tego dokumentu edyktem, aby w przeciągu jednego roku od dokonania ogłoszenia zgłosił się i kontrakt ten przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktu kontrakt ten za umorzony i mocy prawnej pozbawiony uznanym zostanie.

Dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. Cg. II. 319/98 5 (831 1-3)

Pani Helenie hr. Mierowej właścicielce realności we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw tejsze na pozew p. Maryi Lwanickiej z 6 listopada 1898 o zapłatę kwoty 199 zł. 50 ct., 342 zł. i uznanie obowiązku płacenia dożywotniej pensji wdowiej ma być doręczony powyższy pozew licząca czynności Cg. II. 319/98 1, z terminem do pierwszej audyencji na dzień 22 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie sala Nr. 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie pani Helena hr. Mierowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Tadeusza Skalkowskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie panią Helenę hr. Mierową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. T. 22/98 (2) (789 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza księżeczki wkładowej oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 538 A. na 1600 zł. opiewającej przez Emilię Gütek i Izaaka Jakóba Abend złożonej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tut. sądzie złożył, gdyż inaczej księżeczka ta zostanie uznana za nieważną.

Przemyśl, 28 grudnia 1898.

L. cz. firm. 169/98 (767)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 31 stycznia 1899 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M. Margulies fabryka maki kościanej i sztucznych nawozów” z siedzibą w Załubinczu ad Nowy Sącz.

Właścicielem firmy jest Markus Margulies kupiec w Załubinczu.
Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. firm. 1/99 (766)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 27 stycznia 1899 wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Itte z Krischerów Nussbaum w Nowym Sączu”.

Właścicielką firmy jest Itte z Krischerów Nussbaum właścicielką handlu galanteryjnego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 7 stycznia 1899.

L. cz. X 17/78 17 (792)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V. zawiadamia, że firma S. T. Münz w Rzeszowie z rejestru handlowego wykreślona została w roku 1896 i że tem samym mylnie na mocy uchwały z 31 grudnia 1897 l. 13962 zarządzone ogłoszenie w Gazecie lwowskiej udzielenia prokury Tolce Münzowej. Rzeszów, 14 stycznia 1899.

L. cz. 86 ks. gr. gm. Łęki górne 1 (840)

Annie Laskowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilźnie o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 86 ks. gr. gm. Łęki górne ma być doręczoną uchwała z dnia 28 marca 1898 licząca czynności 86 ks. gr. Łęki górne, którą pozwolono powyższego wpisu na rzecz Michała Kuli.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Laskowa przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Marcina Bujnowskiego w Pilźnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Laskę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. VI. 729/97 (855 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Jana Berezowskiego i Karoliny Berezowskiej przeciw Katarzynie z Tereszczuków Smetaniuk o wpis prawa własności 1/6 części ciała whl. 64 ks. gr. dla gminy Szeparowce objętego dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Tereszczuków Smetaniuk kuratora w osobie Michała Smetaniuka w Kołomyi i wzywa Katarzynę z Tereszczuków Smetaniuk by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła gdyż inaczej sama sobie skutki zamierzenia przypisać będzie musiała.

Kołomyja, 26 czerwca 1898.

L. cz. IV. 383/94 (1) (837 1-3)

Do spadku po Sarze Zaum recte Zuckerberg zmarłej dnia 1 marca 1888 w Drohobyczu bez rozporządzenia ostatniej woli konkuruje nieznaną z miejsca pobytu Chaja Zaum recte Zuckerberg.

Wzywa się ją by w ciągu roku zgłosiła się do spadku wniesieniem oświadczenia w przeciwnym razie spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami się zgłaszającymi i z kuratorem dr. adw. Falkiem, dla niej ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 28 listopada 1898.

L. cz. Cg. I. 274/98 (4) (854)

Przeciw Stanisławowi hr. Siemięńskiemu właścicielowi dóbr w Pawłosiovie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Gustawa Weidmana kupca we Wiedniu pozew o zapłatę sumy 20.000 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 22 grudnia 1898 l. cz. Cg. I. 274/98 (1) wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 7 marca 1899 o godz. 9 przed południem sala nr. 28.

Celem strzeżenia praw pana Stanisława hr. Siemięńskiego ustanawia się pana adw. dr. Skórskiego w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława hr. Siemięńskiego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. T. 50/98 2 VI. (852)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie aa prośbę Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie wzywa każdego, kto posiadał polisę ubezpieczającą kapitał 500 zł. a. w., płatną dnia 1 kwietnia 1915 okazicielowi tejsze wystawioną przez Tow. Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie na imię Antoniego Szeleśnika z daty Kraków 15 marca 1897, oznaczoną nr. 18994 ażeby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie przedłożył w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie policia w mowie będąca zostanie uznana za umorzoną.
Kraków, dnia 27 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Wyjątkowa niedza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, franki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

L. 4545 (972 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Węgierskiej Górze, lub też ewentualnie w Miłowce, ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego w Węgierskiej Górze przydzielona jest przestrzeń od kilometra 0-0 do kilometra 28-0 na linii Zwardoń-Nowy Sącz, wraz z budkami strażniczymi na tej przestrzeni się znajdującymi i ze stacyami Zwardoń, Sól, Raycza, Miłowka i Węgierska Górka. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jako też wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 600 zł. rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobiście na oddziale położniczym. Podania należy udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy najdalej do końca lutego 1899 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.), gdzie też i bliższych informacji zasięgnąć można.

Posada powyższą obsadzoną będzie od dnia 1 kwietnia 1899.

Kraków, dnia 6 lutego 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

L. 6791 (973 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego w Tarnowie przydzielona jest przestrzeń od kilometra 59-3 do kilometra 93-4 na linii Kraków-Podwoleczyska i od kilometra 0-0 do kilometra 0-47 na linii Tarnów-Orlo, wraz z budkami strażniczymi, na tej przestrzeni się znajdującymi, i ze stacyami: Białolina, Bogumiłowice, Tarnów i Wola rzęzińska. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jako też wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honorarium w kwocie 800 zł. i 120 zł. ryczałtu na dorózki rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobiście na oddziale położniczym.

Podania należy udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy najdalej do końca lutego 1899 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.), gdzie też i bliższych informacji zasięgnąć można.

Posada powyższą obsadzoną będzie od 1 maja 1899.

Kraków, dnia 7 lutego 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami za usługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Półgąski po litewsku wędzone, kilo 2 zł. Pasztet z gęsiich wątróbek z trufkami, funtowa puszką 2 zł., bez trufki zł. 1.50. Znakomity bulion kilo 5. 6, 7.50. Dwór Łapszyn, Brzeżany. 94

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożyża, jakoteż przyjmuje do przechowania Skł. dywanów „AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3). 63

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, koldry wawonane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835 „TEPPICHHAUS AU LOUVRE“ Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana) Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.



Nowości w futrzanych towarach kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach. „Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835 Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie jest do obsadzenia 30 posad palaczy przy lokomotywach z początkową płacą dzienną 1 zł. 20 ct.

Prócz ogólnych warunków przyjęcia do państwowej służby kolejowej, jakoto: znajomości języka niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomości jednego z języków krajowych Galicji lub Bukowiny, t. j. języka polskiego względnie ruskiego lub rumuńskiego, nieprzekrozonego 35 roku życia, austr. obywatelstwa, świadectwa zdrowia i nie-nagannego życia, winni kandydaci wykazać się świadectwem uzdolnienia w zawodzie ślusarskim maszynowym.

Do P. T. Właścicieli koni.



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Pracownia stolarstwa meblowego

założona od roku 1842

wykonuje rzetelnie z doborowych materiałów wyroby meblowe we własnej realności przy ul. Kaleczej 1. 16, we Lwowie. 140 Dwaj chłopcy dobrze wychowani mogą być przyjęci w naszej pracowni do nauki.

A. Haszczyński i Syn.

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały 2 złote i 3 srebrne medale, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej

(poczta, telegraf i stacja kolei Lwów-Belzec).

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU. Maść ta leczy wrzodki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgrz, wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptec^o p. MOULIN 30, rue Louis de Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Włodarskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wszniawskiego. 52

Wystawa ogólna

wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco w tanie ceny są na dzyszykiet towarach nokaładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy. Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYJ
Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sankcjonowane przez radę Medyczną w Petersburgu. 1853 1855
Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatłakanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhéa (białych upławach), w Amenorrhéa (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.
N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdrabniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigulek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE DONAPARTE, 40 WYSTRAŻAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Ehrbara. 59

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732 S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8. Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

KUFRY kufierki ręczne, torby zwykłe w różnych wielkościach, torby z urządzeniem toaletowem, torbeczki na rzemykach, paski do pleców, poduszki, flaszki, koszyki z urządzeniem itp. artykuły do podróży, oraz wielki wybór nowości poleca Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą:

(Magasin au bon Marche) Késmárky & Illes Następca Władysław Ciechulski

Lwów, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2 (dom kapitulny)

Zaproszenie

na XXI Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką mającego się odbyć w dniu 21 lutego 1899 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1898.
- 3) Sprawozdanie Rady nadzorczej — oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcji absolutoryum za rok 1898.
- 4) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1898.
- 5) Zatwierdzenie wyboru 3 członków Dyrekcji i jednego zastępcy w miejsce z kolei ustępujących.
- 6) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i jednego zastępcy w miejsce z kolei ustępujących.
- 7) Wnioski członków Zgromadzenia.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Prezes: ks. dr. Alojzy Góralik.

Sekretarz: Ludwik Małecky.

Pasy prawdziwe słuckie i Pashalisa

pasy rycerskie, karabele i spinki i olskie w wielkim wyborze u

Juliana Dąbrowskiego jubilera, ul. Teatralna 7.

Zaproszenie na

VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Banku zaliczkowego w Boleszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką które się odbędzie dnia 5 marca 1899, o godz. 4 po południu we własnym lokalu

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia Dyrekcji absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1898.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących, na lat 3.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1899.
6. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w ogólnych zgromadzeniach po myśli §. 37 stat. są tylko ci członkowie, którzy mają wpłacony udział nie mniejszy jak 25 zł. a. w. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1898 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do dowolnego przeglądu członków.

Osobnych zaproszeń dla członków nie wysyła się.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego stow. zarestr. z ograniczoną poręką. W Boleszowcach, dnia 8 lutego 1899.

Ks. Ksawery Gąsiorowski, prezes.

Kazimierz Jarek, sekretarz.

Ogłoszenie.

Niniejszem zawiadamiamy P. T. członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Przemyślu, iż

pierwsze zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w lokalu Towarzystwa dnia 26 lutego 1899, a w braku kompletu dnia 28 lutego 1899 zawsze o godzinie 7 wieczorem z następującym

porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie bilansu i wnioszek na udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
2. Wniosek na rozdział dywidendy.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór 3 dyrektorów i 4 członków rady nadzorczej.
5. Wnioski.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego.

Dr. Joachim Goldfarb, sekretarz.

Leopold Süßwein, prezes.

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowski-go. Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

66